

## Nauczyciel wierzy w człowieka i nienawidzi wojny

### NARODOWY PLEBISCYT POKOJU



W imię Niepodległości Polski  
i imię Pokoju  
między Narodami

W obliczu wojennych knowań imperia  
Hitlera i budową przez nich  
militaryzmu hitlerowskiego

popieram i podpisuję  
Apel Światowej Rady Pokoju

Żadamy zawarcia paktu pokoju między  
pięcioma wielkimi mocarstwami — Związkiem  
Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi,  
Chińską Republiką Ludową, Wielką  
Brytanią i Francją

Chcemy, aby rząd katolicki i wielki  
mocarstwo odmówił spóznania w celu  
zawarcia tego paktu, będziemy uważali  
odmowę za doniosły napastliwy zamier  
teno rządu



nictwa jest zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

W końcu stycznia br. odbył się w Tokio kongres nauczycieli japońskich. Kongres skierował do ogółu nauczycielstwa japońskiego apel w obronie pokoju. W apelu tym czytamy: „Walczyliśmy na czele japońskiego ruchu pokoju o podpisanie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, walczyliśmy zdecydowanie przeciwko uzbrajaniu Japonii”. Kongres przyjął również w sprawie pokoju petycję, która została wysłana do szefów rządów pięciu wielkich mocarstw oraz do premiera Indii Pandit Nehru i Sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Również we Francji w mieście Montpellier w końcu marca br. odbył się kongres szkoły świeckiej i szkoły nowoczesnej przy udziale siedmiuset delegatów, zdecydowanych bojowników o postępową szkołę. Delegaci debatowali również nad sprawą wciągnięcia nauczycielstwa całego świata do walki w obronie szkoły i pokoju.

Podobne konferencje nauczycielskie odbyły się w wielu innych krajach kapitalistycznych. Dominował tam ten sam duch walki o szkołę, o prawo dziecka do radości, o pokój.

Nauczycielstwo Wielkiego Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej włączyło się całkowicie do wielkiej walki o Pokój. Jednakże świadomość wypływająca z faktu, że walkę tę prowadzimy w zupełnie odmiennych, bez porównania korzystniejszych warunkach aniżeli nasi koleżki w krajach kapitalistycznych, w warunkach pełnej wolności — musi nas mobilizować do znacznie większego wysiłku. Upartą, codzienną pracą i nieugiętą walką dokumentować będziemy naszą

głęboką wiarę w pełne zwycięstwo sprawy Pokoju.

Nauczyciel z natury swego powołania wierzy mocno i głęboko w człowieka. Wszak przez całe swe życie jest on blisko licznymi zastępów dźwiaty i młodzieży, widzi i raduje się, jak ona pod jego wpływem pedagogicznym rośnie i rozwija się, jak budzą się w niej szlachetne dążenia i porywy, jak pragnie ona żyć, radować się życiem, czyniąc je wciąż wartościowsze i radośniejsze.

I właśnie z tych powodów nauczyciel musi nienawidzić całą mocą swego serca tych wszystkich, którzy się pogardzą dla człowieka, którzy dla swych niskich i egoistycznych celów trzymają w poniżeniu, ucisku, nędzy, ciemności i poniewierce, całe setki milionów prostych, uczciwych ludzi. Nauczyciel musi nienawidzić tych wszystkich ludzkich potworów, którzy osiągnięcia nauki i techniki, wykorzystują do masowego mordowania bezbronnej ludności, do niszczenia dorobku kulturalnego całych pokoleń. Nauczyciel głębokim rozumie, że ludzkość wyzwolona z ucisku i wyzysku będzie mogła cały swój geniusz skierować na opanowanie przyrody, na ciągłe wydzieranie jej przyrodzie tajemnic, na coraz pełniejsze jej humanizowanie dla nieograniczonego własnego rozwoju. Nauczyciel głębokim i mocnym rozumie, że w warunkach pełnej wolności potężny rozwój literatury i sztuki tworzyć będzie życie człowieka niepomierne bogatsze i piękniejsze.

Wiara w człowieka i nienawiść do ciemiężycieli setek milionów uczciwych ludzi — oto, co łączy postępowych nauczycieli wszystkich krajów świata — oto, co czyni nauczyciela płomiennym i nieugiętym bojownikiem Pokoju.

W dniu 17 maja rozpoczynamy w naszym kraju Plebiscyt Pokoju. Setki tysięcy

liżąca armia agitatorów. Pokoju wzmaga dziś akcję przygotowania szerokiego rzesz naszego narodu do Plebiscytu. Każdy składający kartę Plebiscytu ze swoim podpisem musi być świadomy wagi i znaczenia tego podpisu. Świadomy być musi, że głosem swoim, zadającym zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami, broni swego miasta, swojej wioski, swojej rodziny i dzieci, broni niezależności i wolności całej swej Ojczyzny, broni wszystkiego tego, co mu jest bliskie i drogie. W tej doniosłej uświadamiającej akcji — nauczyciel polski niewątpliwie nie będzie szczędził swych sił, aby należycie przygotować do Plebiscytu zarówno młodzież szkolną, jak i starsze społeczeństwo w swoim środowisku. Szczególną odpowiedzialność spada na nasze koleżanki i kolegów pracujących na wsi. Często w swym środowisku są oni jedynymi agitatorami Pokoju. Muszą więc wyteżyć swe siły, by i u nich ani jeden głos na rzecz Pokoju nie był zamarnowany. Oni też zatroszczyć się muszą o to, aby miejsce składania kart Plebiscytu było udekorowane portretami, odpowiednimi hasłami, zielenią oraz kwiatami.

Rola nasza, nauczycieli, w walce o Pokój nie kończy się jednak z chwilą zakończenia Plebiscytu. Musimy dorobek tej wielkiej kampanii wnieść do naszej pracy w szkole, bo nieustannie walkę o Pokój będziemy prowadzić dalej aż do ostatecznego i nieodwracalnego zwycięstwa Pokoju nad wojną. A gwarancją pełnego zwycięstwa daje nam to, że na czele obrzytnego ruchu w obronie Pokoju stoi potężny Związek Radziecki, stoi Wielki Chorąży Pokoju — Józef Stalin.

**SZCZEPAN STEC**  
wiceprzewodniczący ZNP

## Gminne Rady Narodowe przystępują do współzawodnictwa o należyte przygotowanie do nowego roku szkolnego

### Brusy wzywają Chojnice-wieś

Wydział Oświaty Gminnej Rady Narodowej w Brusach — wzywa do współzawodnictwa o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego — Wydział Oświaty Gminnej Rady Narodowej w Chojnicach — wsi.

Wydział Oświaty Gminnej Rady Narodowej w Brusach podejmuje następujące zobowiązanie:

1. Przygotować dwie nowe izby lekcyjne.
2. Zaopatrzyć wszystkie 12 szkół i 4 przedszkola w opał.
3. Przygotować 9 mieszkań dla nauczycieli.

4. Wyasygnować wszystkie kredyty z sum budżetowych, przeznaczonych na zakup pomocy naukowych dla szkół i przedszkoli, na łączną sumę 3.680 zł.

5. Zapewnić nauczycielstwu wszystkich szkół i wychowawczyń przedszkoli zakup potrzebnego opał.

6. Przeprowadzić we wszystkich szkołach i przedszkolach przewidziane budżetem remonty.

Zobowiązania te będą wykonane do dnia 25.VIII br.

## Od zakończenia roku szkolnego dzieli nas zaledwie kilka tygodni

Najważniejszym zadaniem szkoły w obecnym okresie jest wzmocnienie wysiłków każdego nauczyciela i ucznia w walce o podniesienie wyników nauczania. Musimy wzmocnić nasze wysiłki dla podniesienia poziomu wiedzy młodzieży i zmniejszenia liczby drugorocznych.

Droga do tego celu prowadzi przez uporczywą, codzienną pracę każdego nauczyciela i ucznia, przez lepszą organizację pracy w szkole i intensywniejszą współpracę szkoły z domem.

W bieżącym roku szkolnym obserwujemy stale podnoszenie się wyników nauczania. To pozytywne zjawisko jest wynikiem przewyższenia starych metod pracy, jak również stalego wzrostu świadomości społecznej i politycznej szerokiej masy nauczycieli, rezultatem szkolenia ideologicznego i korzystania w znacznie większym stopniu z doświadczeń teorii i praktyki pedagogiki radzieckiej.

Musimy jednak uświadomić sobie i niedociągnięcia. Podsumowanie wyników klasyfikacji za I półrocze, jak również badania przeprowadzone w wielu szkołach wykazały, że odsetek młodzieży z niedostatecznymi ocenami jest jeszcze wciąż za duży, w szczególności w szkołach licealnych. Niepokojące jest również to, że bardzo często rzeczywiste wyniki nauczania są gorsze niż wyniki klasyfikacji. Przyczyną tego stanu rzeczy są różnorodne. Do najważniejszych należy nie wystarczające przygotowanie się nauczycieli do lekcji, brak systematycznej kontroli wiadomości uczniów, niedocenaenie pracy domowej, niedostateczne wykorzystanie do walki o wyniki nauczania organizacji szkolnych — ZMP i harcerstwa oraz wszelkich form pracy pozalekcyjnej.

Jednym z poważnych braków jest niedocenaenie przez wielu nauczycieli roli młodzieżowych zespołów samopomocy koleżeńkiej, które często nie są otoczone należyta opieką pedagogiczną.

Wiele z tych niedociągnięć można jeszcze usunąć. Pozwoli to nam podnieść końcowe wyniki nauczania i przeciwdziałać drugoroczności.

Przed każdym nauczycielem stoi obowiązek zastanowienia się, w jaki sposób można najlepiej pomóc słabszym i tzw. „zagrożonym” uczniom. Spośród wielu metod, najbardziej skuteczną okazała się metoda indywidualnej konsultacji. Metoda ta stosowana jest z dużym powodzeniem w wielu szkołach. Jako przykład można podać Państwowe Liceum Ogólnokształcące Nr 20 w Łodzi (Ruda Fabianicka). W szkole tej wszyscy nauczyciele zobowiązali się w ramach Czynu Pierwszomajowego przeprowadzać do końca roku systematyczne konsultacje z młodzieżą. Nauczyciele poznają gruntownie braki uczniów, podają im lekturę do przerobienia, kontrolują wykonanie zadań, pomagając jednocześnie najsłabszym uczniom w opanowaniu trudniejszych partii materiału naukowego. Organizacja szkolna ZMP zmobilizowała cały swój aktyw młodzieżowy do pomocy słabszym kolegom i pomogła nauczycielom stworzyć w szkole atmosferę zapалу, sumiennosci i obowiązowości w nauce.

W ostatnich tygodniach szkoły winny nawiązać szerszą indywidualną współpracę z rodzicami. Pozwoli to nauczycielom i rodzicom poznać dokładniej przyczyny zaniedbań i niepowodzenia ucznia i zastosować lepsze i skuteczniejsze metody postępowania.

Analizując ten problem musimy pamiętać, że pozostawienie na drugi rok jednego ucznia w każdej klasie daje nam w skali krajowej dziesiątki tysięcy drugorocznych, co opóźnia ich przejście do szkół średnich i utrudnia realizację naszych planów gospodarczych. W takiej skali problem drugoroczności staje się sprawą społeczną dużej wagi.

Szczególną uwagę zwrócić należy na klasę VII, której trzeba dopomóc w uzupełnieniu braków i luk w wiadomościach. W ten sposób zmniejszymy trudności, z jakimi może się ona spotkać w nowym środowisku szkolnym. Przy indywidualnej pomocy absolwenci klas VII mogą jeszcze pogłębić materiał programowy i lepiej przygotować się do dalszej nauki.

Poważne obowiązki ciążyą na wszystkich pracownikach pedagogicznych wydziałów oświaty, którzy winni pomóc w tej pracy nauczycielstwu. Tej sprawie poświęcone będą we wszystkich powiatach konferencje kierowników i dyrektorów szkół, na których zostanie szczegółowo omówiony problem rocznych wyników w nauce.

Szczególną uwagę zwrócić należy na te szkoły, w których wyniki są słabsze, oraz na te przedmioty, które wykazują wyższy odsetek uczniów z niedostatecznymi ocenami.

HENRYK GARBOWSKI

## Nowy rok szkolny przygotowujemy należycie

## Dokładnie i terminowo sprecyzujemy potrzeby szkoły instytucjom gospodarczym

Za niespełna cztery miesiące rozpoczynamy nowy rok szkolny.

Pełne, wszechstronne i terminowe jego przygotowanie zależy w dużym stopniu od docenienia zagadnienia zabezpieczenia bazy materialnej szkół. Konferencje pracowników pedagogicznych wydziałów oświaty przesyłają do władz wykazały, że nie wszędzie zagadnienie to jest w pełni doceniane przez czynniki, odpowiedzialne za przygotowanie nowego roku szkolnego. Dyskusja podczas konferencji obfitowała bowiem w ogólniki i nie wiążące deklaracje, mało zaś było znajomości istotnych potrzeb i trudności terenu. Podejmowane zobowiązania miały również niejednokrotnie charakter zbyt ogólny, niewymierny, mało dokładny.

Zjawisko to znalazło szczególne potwierdzenie w dyskusji, jaka prowadzona na konferencji, zorganizowanej w dniu 6 kwietnia w Zespole Ministerstwa Oświaty, w której wzięli udział przedstawiciele II Zespołu Prezydium Rady Ministrów, PKPG, wielu ministerstw gospodarczych (Finansów, Przemysłu Lekkiego, Handlu Wewnętrznego, Kolei) oraz Centrali Handlowych. W konferencji wzięli również udział przedstawiciele wszystkich Wydziałów Oświaty Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych.

Z dyskusji tej winniśmy wyciągnąć zasadnicze wnioski.

Podstawowym warunkiem, od którego zależy pełne wykonanie przez czynniki gospodarcze (tak centralne jak i terenowe) naszych postulatów i planów, jest jak najściślejsze i terminowe sprecyzowanie naszych potrzeb. Nie umiemy dotychczas stosować się do rozmaitych założeń — wyrażających się m. in. w rzetelnym wyroczymy własnych zamówień w określonych terminach lub też

przedstawianiu realnych potrzeb naszych szkół.

Wciąż jeszcze określamy nasze potrzeby nieścisłe, w przybliżeniu, „na wyrost”. Aparat terenowy (bezpośredni inwestor) wykazuje dużą dowolność i opieszałość w dziedzinie stosowania się do terminów zgłoszeń czy odbioru naszych zamówień. Słyszeliśmy o wypadkach, gdy np. zamówienia na potrzebne materiały, niezbędne dla wykonania koniecznych remontów w szkole, zostały złożone — zamiast w maju — dopiero w listopadzie. Nieprzestrzeganie terminu uniemożliwiło dostawę tych materiałów. W innych wypadkach znów szkoła odebrała tylko 1,5 zadanej ilości i mimo kilkukrotnych monitów reszta materiałów leżała bezużytecznie na składzie. W ten sposób uniemożliwiono innym szkołom nabycie tego materiału. Musimy więc radykalnie udoskonalić planowanie naszych potrzeb, by je uściślić, urealnić, dostosować do naszych prawdziwych i nie przesadzonych zapotrzebowań.

Następny błąd polega na słabej znajomości rodzajów materiału czy produktu i określeniu jego przydatności dla naszych potrzeb. Mamy np. tendencję do żądania wszystkiego w najlepszym gatunku, nie zadając sobie niejednokrotnie trudu zastanowienia się nad tym, czy nie moglibyśmy się zadowolić mniej doskonałym, a przez to tańszym i łatwiejszym do otrzymania materiałem. Dotyczy to np. drzewa, które dzieli się na wiele „klas” i którego klasy pierwsze są nam przeważnie niepotrzebne, mimo że się ich domagamy.

Dotyczy to również między innymi pomocy naukowych. Prawie wszyscy odbiorcy żądają tych samych, często nie najniezbędniejszych, omijając często takie, które szkoły są bardzo potrzebne. Przykładem może być sprawa odczynników chemicznych, tablic dydaktycznych itp., których szkoły nie zamawiają.

Poważnym naszym błędem jest niemożność ściślego obliczenia i zsumowania naszych potrzeb materialnych. Nie umiemy bowiem na podstawie obliczeń orientować się, że na potrzeby takiego czy innego terenu trzeba nam tyle a tyle węgla, koksu, zeszytów, kredy, przyborów do pisania itp. Brak nam w tej dziedzinie opracowanych norm spożycia. A tymczasem producent czy dystrybutor, przyzwyczajony do ścisłego planowania w swoim dziale, związany zasadami gospodarki planowej, pragnie wiedzieć na czas i dokładnie, ile nam czego potrzeba, by móc dostosować swoje plany i swój aparat produkcyjny czy dystrybucyjny do naszych potrzeb.

Aby zapobiec różnego rodzaju zahamowaniom w dystrybucji materiału — w celu usprawnienia tej akcji należy przede wszystkim: 1) określić ściśle i we właściwym terminie, ile i czego potrzebujemy dla materialnego zabezpieczenia potrzeb szkół w nowym roku szkolnym — i podać to do wiadomości właściwych ogniw aparatu gospodarczego w terenie; 2) zamawiać właściwy towar, odpowiadający bezwzględnie naszym potrzebom i możliwościom; 3) realizować otrzymane przydziały w pełni i szybko, by nie dopuścić do szkodliwych gospodarczo remanentów.

Te ogólne wytyczne, tak ważne w planowaniu centralnym jak i terenowym, są podstawą, na której musi się opierać harmonijna współpraca szkoły z czynnikami gospodarczymi w terenie. Tego domagają się od nas reprezentanci życia gospodarczego, obiecując w zamian jak najpełniejsze zaspokojenie naszych słusznych potrzeb.

Od tego zależy między innymi pełne i terminowe przygotowanie bazy materialnej szkół w nadchodzącym roku szkolnym.

**MIECZYSLAW PIĄTKOWSKI**  
Min. Ośw.

## Dziś 6 stron

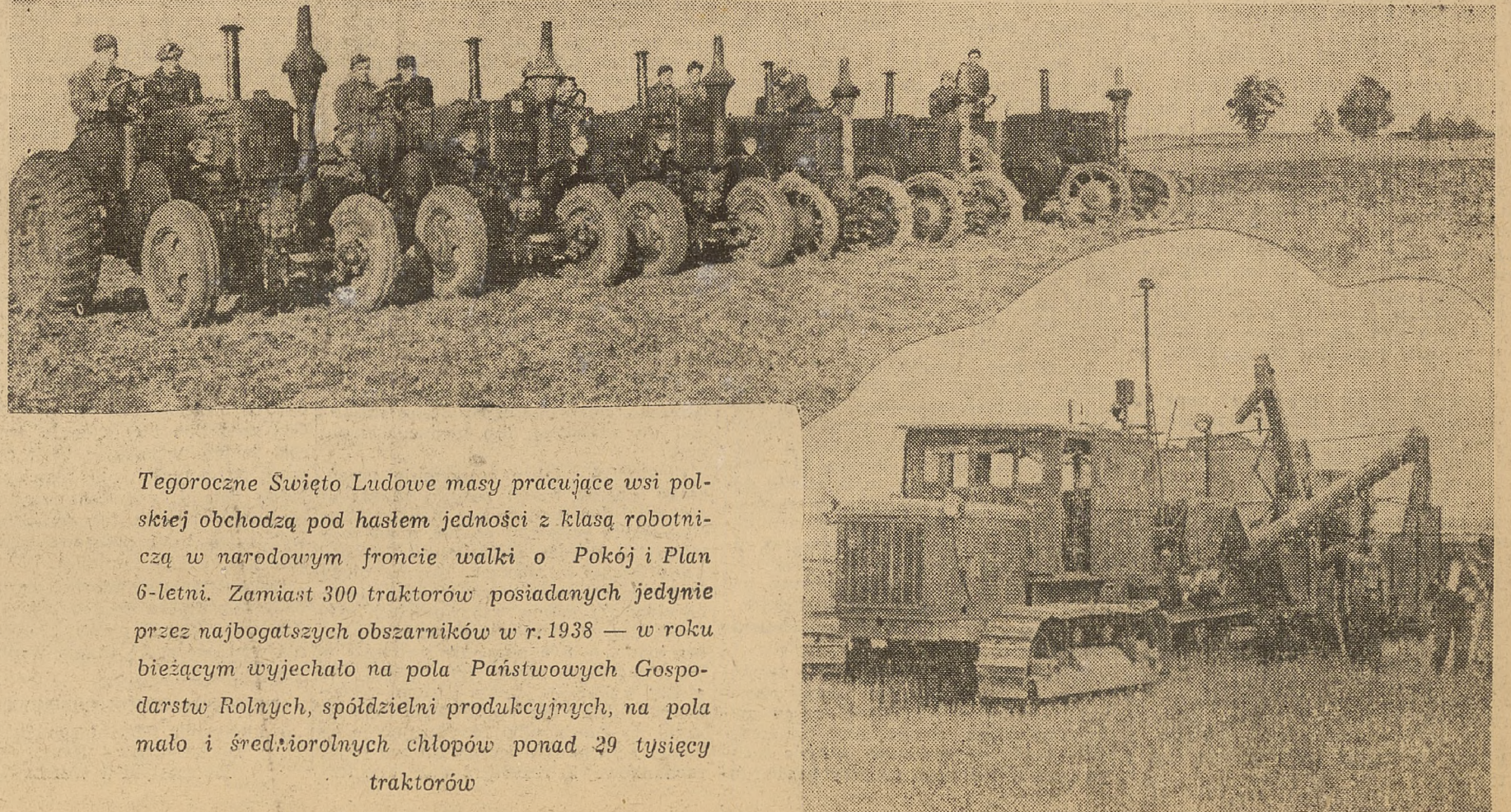
Na str. 4 podajemy wykaz podręczników zatwierdzonych przez Min. Ośw. do użytku szkolnego na rok szk. 1951/52.

## Walka z analfabetyzmem trwa

W ostatnich dniach kwietnia br. w związku z Dniami Oświaty, Książki i Prasy, Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem, min. Stefan Matuszewski i jego zastępcy na specjalnej konferencji prasowej omówili dotychczasowe wyniki akcji początkowego nauczania dorosłych.

W okresie od 1949 r. do 1.IV br. zorganizowano 57.945 zespołów i kursów początkowego nauczania, obejmujących 1.008.579 słuchaczy. Świadectwa ukończenia kursów otrzymało już 512.706 osób, spośród których znaczna liczba słuchaczy uczy się w zespołach dobrego czytania oraz na krótkoterminowych kursach przysposobienia zawodowego. Dla absolwentów kursów Ministerstwo Oświaty organizuje w nowym roku szkolnym przy szkołach podstawowych dla pracujących specjalne kursy wstępne. W przyszłym roku nauczaniem w tych szkołach objętych będzie ponad 50 tys. słuchaczy. Jak stwierdził Pełnomocnik Rządu — na dzień 1 maja br. analfabetyzm zlikwidowany został w 7-miu województwach: katowickim, opolskim, poznańskim, zielonogórskim, szczecińskim, gdańskim i rzeszowskim. Oprócz tego w tym samym terminie akcje W. A. zakończyły też niektóre powiaty i miasta woj. białostockiego, bydgoskiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, olsztyńskiego, warszawskiego oraz dzielnica Mokotów w Warszawie.

W celu zapobieżenia wtórnemu analfabetyzmowi rozbudowuje się na szeroką skalę zespoły czytelnice, na których absolwenci kursów pogłębiać będą zdobyte wiadomości. Do akcji wykorzystane będą biblioteki, punkty biblioteczne, jak również przygotowywane w tym celu specjalne książki, przystosowane do poziomu zespołów czytelniczych. Min. Matuszewski stwierdził, że w dotychczasowej akcji WA zaobserwowano pewne wypaczenia, za które odpowiedzialność ponoszą niektórzy aktywiści społeczni. Wykazywali oni bowiem tendencje mechanicznego przyspieszania terminów zakończenia kursów, nie realizując do końca programu i nie przygotowując należycie słuchaczy do egzaminów. Sugerowano się terminem obniżając poziom kursu, wypacając sens nauki. W wielu wypadkach stosowano też nacisk administracyjny wobec słuchaczy, np. w krakowskim, wrocławskim i białostockim. Te niedociągnięcia muszą być usunięte w dalszych etapach całkowitej likwidacji analfabetyzmu w naszym kraju. Akcja WA bowiem trwa nadal. Pierwszy Maja był terminem znaczącym jeden z wielkich etapów likwidacji analfabetyzmu. Musimy w tej ostatniej fazie wielkiej bitwy dołożyć wszelkich starań, aby ją wygrać zwycięsko i przed terminem, tj. przed dniem 31.XII br.



Tegoroczne Święto Ludowe masy pracujące wsi polskiej obchodzą pod hasłem jedności z klasą robotniczą w narodowym froncie walki o Pokój i Plan 6-letni. Zamiast 300 traktorów posiadanych jedynie przez najbogatszych obszarników w r. 1938 — w roku bieżącym wyjechało na pola Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych, na pola mało i średniorolnych chłopów ponad 29 tysięcy traktorów

# Święto Ludowe mobilizuje nauczycielstwo do wzmożonej pracy nad socjalizacją wsi

13 maja chłopcy polscy obchodzą Święto Ludowe, święto mas pracujących polskiej wsi.

Dwudziestoletnia już tradycja ma obchód Święta Ludowego — bogata, rewolucyjna tradycja. Wbrew machinacjom pracodawców, zaprzęgnięciu obszarom stronnictw chłopskich, którzy chcieli odebrać obchodowi Ludowego Święta polityczny, rewolucyjny charakter — chłopcy pracujący, uczestnicy obchodów nasycały manifestacje Święta Ludowego postępową, rewolucyjną treścią. Wystawno nawiązywania z klasą robotniczą, hasła walki o obalenie pod przewodem proletariatu rządów obszarom i kapitalistów. Naród polski pamięta manifestację 40 tysięcy chłopów we wsi Kozdźra, pow. Leszajsk w 1933 r.; z czcią wspomina uczestników święta ludowego, obchodzonego przez bohaterów lud. Zamocznicy w 1936 r. Obchodem tym towarzyszył bestialski terror policji, masowe areszty, pacyfikacje i zabójstwa dokonywane przez slugosów sanacyjnego rządu.

Zywo tkwią jeszcze w pamięci milionów chłopów wspomnienia tamtych lat, wspomnienia przedwojennych obchodów Święta Ludowego. Nie zapomni nigdy bestialstwa granatowej policji Nastasia Słodka, że wsi Zukoło, żona zamordowanego w czasie pacyfikacji uczestnika pochodu Święta Ludowego w 1936 r. Nie zapomni zniecania się nad ojcem — postępowym aktywistą ruchu ludowego Wacław Lepik, że wsi Howice. Tym głębiej i potężniej odczuwać będą chłopcy nową radeczną treść Święta Ludowego, w wolnej od wyzysku obszarom, od ucisku obcych i rodzimych kapitalistów w Polsce.

Chłopcy pracujący manifestują w dniu Święta Ludowego radość i dumę z dotychczasowych osiągnięć z gospodarczego i kulturalnego rozwoju wsi. Zamiast 300 traktorów, posiadanych jedynie przez najbogatszych obszarom w r. 1933 — w r. 1950 wyjechało na pola Państwowych Gospodarstw Rolnych, Spółdzielni Produkcyjnych, na pola pracujących chłopów, 26,2 tysiąca traktorów. Dobięga końca wielka akcja likwidacji analfabetyzmu. Do 12,5 tysiąca wsi doprowadzono światło elektryczne, podczas gdy przed wojną posiadało elektryczność zaledwie 1263 gromady. Synowie i córki pracujących chłopów mają szerokie, nieznanne przed wojną możliwości nauki i pracy w różnych zawodach.

Radość i dumę z dotychczasowych osiągnięć spleta się nierozdzielnie z wolą walki o pokój, o dalszy rozwój kraju, o jego szczęśliwą przyszłość.

„Wszystkie siły do walki o pokój i Plan 6-letni” — oto hasło obchodu Święta Ludowego. Odbędzie się ono na kilka dni przed rozpoczęciem wielkiego Plebiscytu Pokoju, w którym naród polski wyraził żądanie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Manifestacje Święta Ludowego, wiece, jakie odbyły się w każdej gminie pogłębiają w świadomości każdego pracującego chłopca zrozumienie znaczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju, staną się wyrazem

woli aktywnej walki mas pracujących wsi o utrwalenie pokoju.

Święto Ludowe mobilizuje, szczególnie nauczycieli pracujących na wsi, do wzmacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jeszcze bardziej włączymy się w dzieło socjalistycznej przebudowy wsi uświadamiając mało- i średniorolnych chłopów o wyższości gospodarki uspołecznionej nad indywidualną. Dalszy rozwój spółdzielni produkcyjnych stanowi warunek do upowszechnienia i rozwoju oświaty na wsi. W pracy propagandowo-wychowawczej na wsi rozszerzymy dotychczasowe formy i metody naszej działalności. Zwrócimy szczególną uwagę na to,

aby młodzież wynosiła ze szkoły praktyczne wskazówki organizowania i prowadzenia spółdzielni produkcyjnych. Wprowadzając do procesu nauczania wiadomości z zakresu obliczania dniówek obrachunkowych, wyznaczania norm pracy, wydajności głębki itp. uzupełnimy braki dotychczasowych poręczników.

Zespołowy wysiłek pracy zawodowej i społecznej nauczyciela na wsi wspomóc mało- i średniorolnych chłopów w ich walce z kulakstwem, przyspieszy socjalistyczną przebudowę wsi polskiej i wywoła twórcze siły pracującego chłopstwa dla narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

## Z radzieckiej prasy pedagogicznej

# Komsomoł w trosce o wczasy letnie dzieci i młodzieży

W nr 32 „Uczcielskiej Gazety” z dnia 21 kwietnia br. znajdujemy ciekawy artykuł na temat udziału komsomolskiej organizacji w organizowaniu wczasów letnich dzieci i młodzieży.

Szkola radziecka wykazuje wielką troskę o zdrowie i wypoczynek dzieci. W ostatnich latach wielokrotnie wzrosła liczba obozów pionierskich. Odbudowano i zorganizowano wiele nowych sanatoriów dziecięcych. W podmiejskich obozach pionierskich w ub. roku wypoczywało np. ponad 5 milionów dzieci, tj. dwa razy więcej, aniżeli w roku 1940. 6 milionów uczniów brało udział w podróży i marszach krajoznawczych po całym kraju.

Wielką rolę w organizowaniu i przeprowadzaniu wczasów letnich dzieci i młodzieży odgrywa w ZSRR Komsomol. Rola tej potężnej organizacji w bieżącym roku jeszcze bardziej wzrosła w związku ze specjalną uchwałą wydaną przez ostatnie (VI) Plenum KC Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Z uchwały tej dowiadujemy się, że oprócz władz oświatowych i związkowych głównymi organizatorami wczasów letnich są komitety Komsomolu. Komsomolcy są też głównymi pomocnikami nauczyciela w jego pracy wychowawczej.

Podstawową formą organizacyjną wczasów jest podmiejski obóz pionierski. Zadaniem organizacji komsomolskiej jest dbanie o to, aby obóz miał świetlicę pionierską, kącik przyrodniczy, plac zabawowy i sportowy, poletko doświadczalne, bibliotekę dobrze zaopatrzoną w odpowiednie książki itp.

Wspomniana uchwała zwraca szczególną uwagę na konieczność organizowania wczasów letnich dla dzieci przebywających w mieście. Dla tych dzieci komsomolskie organizacje zakładają w porozumieniu z władzami szkolnymi miej-

skie obozy pionierskie przy szkołach, świetlicach, zarządkach kamienic, parkach kultury i wypoczynku. Do pracy tej wciągani są przedstawiciele rad zakładowych i organizacji komsomolskich, miejscowych przedsiębiorstw i urzędów, a także rodzice młodzieży szkolnej.

Na specjalną uwagę zasługują ten punkt uchwały, który zabrania przeciążania dzieł przebywających na wczasach nadmierną ilością imprez masowych. Praca w obozie powinna być prowadzona planowo i uwzględniać przede wszystkim racjonalny, zdrowy wypoczynek dzieci. Dużą rolę w pracy wychowawczej na koloniach letnich odgrywają zajęcia kulturalno-oświatowe oraz praca ideowo-polityczna. Pogadanki na temat budownictwa komunistycznego, ży-

cia i działalności Lenina i Stalina, stalinońskiego planu przebudowy przyrody, tematy wielkich budowli komunizmu w ZSRR, oraz systematyczne prowadzenie pracówek — oto najbardziej upowszechnione formy tej pracy. Na obozach organizowane są ponadto kółka muzyczne, taneczne, dramatyczne, malarskie i techniczne (radiowe i okrętowe) oraz chóralne.

Uchwała przywiązuje wiele wagi do wycieczek krajoznawczych po okolicy, podczas których młodzież poznaje historię oraz przyrodę swej okolicy rodzinnej, a także panujące tam stosunki geograficzne i gospodarcze.

Dużo czasu w życiu działają w obozach pionierskich zajmują ćwiczenia fi-

zyczne i sportowe, oraz gry ruchowe. Dla pionierów w starszym wieku przeprowadzane są zajęcia w sekcjach sportowych i lekkiej atletyki. Ponadto organizowane są drużyny siatkowe, drużyny piłki nożnej itd. Oprócz tego przeprowadza się przygotowania do zdobywania odznak sportowych SPO. W miejscowościach, gdzie to jest możliwe przeprowadzana jest nauka pływania.

Osobny rodzaj zajęć na wczasach letnich stanowią doświadczenia młodocianych przyrodników na poletkach ogrodniczych, jak również prace nad przygotowaniem pomocy naukowych.

Dla starszej młodzieży szkolnej organizowane są dalekie wycieczki krajoznawcze, oraz zawody sportowe i gimnastyczne.

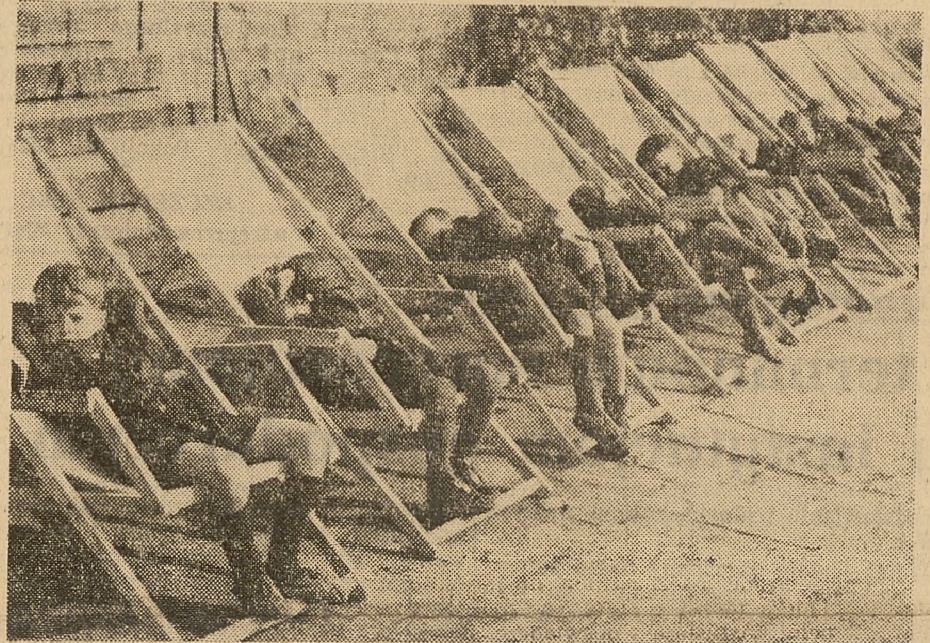
Szczególną opieką otoczona jest działy na wsi. Przy szkołach wiejskich organizowane są zbiorcze drużyny pionierskie, w których prowadzi się systematyczną pracę kulturalno-oświatową i ideowo-polityczną z dziećmi.

Uchwała nakłada na organizacje komsomolskie obowiązek otoczenia specjalną opieką dzieci z Domu Dziecka, dzieci wymagające skierowania na wczasy letnie. Komsomol mobilizuje do pomocy w organizowaniu wczasów letnich pozaszkolne instytucje wychowawcze: Pałace i Domy Pioniera, stacje techniczne, stacje przyrodnicze.

Kierownikami obozów pionierskich w ZSRR mogą być jedynie osoby, posiadające wykształcenie pedagogiczne: nauczyciele, starsi przewodnicy drużyn pionierskich w wieku ponad lat 18, komsomolcy mający doświadczenie w pracy z dziećmi szkolnymi, studentami szkół i instytutów pedagogicznych.

Obowiązkiem komitetu WLKZM jest kontrolować przebieg i organizację pracy na koloniach letnich wespół z władzami szkolnymi i związkowymi.

IRENA BIELSKA



# Jak należy oceniać prace piśmienne na egzaminie maturalnym

## Język polski

W dziedzinie języka polskiego, gdzie trudno jest ustalić jakieś cyfrowe ujęcie zasady obiektywnej oceny, panowała dotychczas ogromna różnorodność metod oceniania i wymagań stawianych przez poszczególnych nauczycieli. Zachowanie tego stanu grozi w roku bieżącym, z jednej strony obniżeniem poziomu wymagań przez niektórych nauczycieli, z drugiej strony stawianiem zbyt wysokich wymagań lub zbyt surowych ocen.

Aby nie dopuścić do powyższych niewłaściwości oraz w celu możliwie najdalej posuniętego ujednoczenia zasad poprawiania i oceniania prac piśmiennych, Konferencja Kierowników ODN Języka Polskiego ustaliła wytyczne, które ogłaszamy jako materiał pomocniczy dla polonistów klas XI.

Przy poprawianiu i ocenianiu piśmiennych prac maturalnych z języka polskiego winny być wzięte pod uwagę następujące momenty: ujęcie tematu, wiadomości rzeczowe i nasświetlenie ideologiczne, układ treści, poziom językowy, poziom ortografii i przestankowania.

Ocena pracy winna wynikać z rozpatrzenia wartości wszystkich powyższych elementów, to znaczy ma być wyprowadzona z syntetycznego ujęcia walorów i wad w wymienionych pięciu elementach. Pożądane przy tym jest aby recenzje prac, szczególnie prac słabych, uwzględniały wszystkie te elementy.

Rozpatrzyć te punkty szczegółowo. Ujęcie tematu. Chodzi tu o takie sprawy, jak stopień zrozumienia tematu, stopień samodzielności w rozwinięciu tematu, stopień pogłębienia treści, wreszcie umiejętność rozwinięcia danego tematu w przewidzianym na egzamin czasie.

Są to sprawy, których nie można — rzecz jasna — ująć w jakikolwiek bezwzględnie i obiektywne, np. cyfrowe zasady. Można jednak wyznaczyć pewną skalę wymagań pozwalającą na możliwie najdalej posuniętą obiektywność oceny.

Zgodność treści pracy z tematem świadczy o stopniu zrozumienia tematu przez piszącego. Tylko uczeń, który nie rozumie, o co chodzi w temacie, może pracą napisać nie na temat (w całości lub częściowo). Jako zasadę obowiązującą musimy więc przyjąć, że praca w całości napisana nie na temat nie może być oceniona jako dostateczna, choćby miała niewatpliwie walory w innych dziedzinach. Zrozumienie tematu i umiejętność logicznego rozwinięcia go traktujemy zatem jako podstawową zasadę oceny. Stąd drugi postulat, że praca, której treść odbiega często od tematu, nie może być oceniona wyżej niż na dostateczną. Z tego zaś i trzeci postulat, że praca dobrą może być tylko taka, w której zasadnicza treść zgodna jest z tematem.

Praca bardzo dobra lub dobra — to taka, w której uczeń wykazał wyraźną dojrzałość myśli w samodzielności sądów (oczywiście poprawnych pod względem logicznym, a więc i ideologicznym), w argumentacji, spostrzeżeniach itd.

Praca dostateczna — to taka, w której poziom myślenia zdającego nie wykracza poza przeciętną umiejętność odwrócenia wiadomości nabytych i powiązania ich w logiczną całość.

Do sprawy umiejętności rozmieszczenia treści pracy w czasie, to jest dostosowanie treści pracy do wyznaczonych pięciu godzin pisania, proponujemy ustosunkować się dość liberalnie. A więc nie uważamy, by fakt nieprzebrnięcia całości pracy z brulionu był dostatecznym powodem do obniżenia oceny wynikającej z zestawienia innych cech wypracowania. Zasady oceniania można w tej dziedzinie wysunąć następujące: praca niedostateczna, niezależnie od innych jej zalet lub wad, jest praca, w której zdający osiągnął mniej niż połowę treści koniecznej do zupełnego wyczerpania tematu. Praca nie dokończona może być oceniona tylko na dostateczną, jeżeli braki są znaczne, dobra — jeżeli braki są nieznaczne; w żadnym wypadku praca nie dokończona nie może być oceniona na bardzo dobrze.

Sprawa pogłębienia tematu łączy się z omówioną już sprawą samodzielności. Nie powtarzając więc rozważań poprzednich, zwrócimy uwagę na zagadnienie powierzchniowości treści i gołosłowności sądów. Treść pracy maturalnej musi być oparta na faktach (np. na treści konkretnych utworów literackich, na faktach historycznych, na rzeczowych danych z życia współczesnego itp.); rozumowanie musi być odpowiednio poparte argumentacją. Nie może być dostateczna i dobra praca, w której cała treść lub jej przeważająca część jest oparta na gołosłownych twierdzeniach, na frazesach i na pozabawionych poparciem faktami ogólnikach.

Rozwinięcie tematu powinno zająć rozmiar od trzech do sześciu stron arkuszy przy przeciętnym ścisłym charakterze pisma. Praca poniżej trzech stron nie może być rozwinięciem wyczerpującym tematu i dlatego nie może pretendować do oceny wyżej niż dostateczna; praca przekraczająca rozmiar sześć stron jest albo przejawem gadulstwa, które należy ocenić surowo, albo dowodem nieprzebieżności bogatych wiadomości autora, które powinny być należycie ocenione oceną podwyższoną.

Wiadomości rzeczowe i nasświetlenie ideologiczne. Sprawa ta częściowo łączy się z omówionym już zagadnieniem powierzchniowości treści i gołosłowności. Treść pracy maturalnej winna ukazać zasób wiadomości rzeczowych ucznia w zakresie danego tematu i dlatego musimy bezwarun-

kowo wymagać od zdających operowania wiadomościami. Pracą bardzo dobrą lub dobrą może być tylko taka, której treść jest nasycona wiadomościami rzeczowymi. Wszelkie błędy rzeczowe obniżają wartość pracy. Nie można więc postawić oceny bardzo dobrej pracy, w której jest choćby jeden rażąco błąd rzeczowy (np. rażące anachronizmy, przypisywanie znanych dzieł niewłaściwym autorom itp.). Należy pilnie przy tym uważać na różnicę między błędem rzeczowym a omyłką; jeżeli uczeń pisze cały czas np. o „Ludziach bezdomnych” Żeromskiego, a tylko w jednym zdaniu przypisał ten utwór Prusowi, to nie jest to błąd rzeczowy, tylko omyłka, która na wysokość oceny nie może mieć większego wpływu. Konieczne jest zatem przy braniu pod uwagę sprawy błędów rzeczowych, kontrolowanie treści odpowiednich zdań i w brulionie.

Nasświetlenie ideologiczne. Obserwacje z ub. roku wykazują, że znaczna część nauczycieli poprawiających prace maturalne wykazywała słabą czujność w dziedzinie ideologicznych nasświetleń tematów. Sprawa ta powinna być przedmiotem specjalnej uwagi, gdyż chodzi tu o świadczenie stopnia uświadomienia politycznego ucznia, jego orientacji w dziedzinie zagadnień ideologiczno-politycznych, a także jego przygotowania naukowego. Ogólnie fałszywe pod względem ideologicznym ujęcie treści, np. idealistyczne oświetlenie zjawisk literackich, reakcyjne podejście do zagadnień historycznych lub współczesnych itp. — to są czynniki, które bezwarunkowo dyskwalifikują pracę. Na obniżenie oceny wpłynąć muszą i błędy sporadyczne, jak np. niewłaściwe oświetlenie pewnego zagadnienia (np. w roku ub. nauczyciel nie podkreślił jako błędu i nie wziął pod uwagę przy stawianiu oceny zdania, w którym uczeń Związek Radziecki określił jako państwo o ustroju w pełni komunistycznym; inny nauczyciel nie

zwrócił uwagi na zdanie, w którym Mickiewicz potraktowany był jako przedstawiciel socjalizmu naukowego). Pracą bardzo dobrą może być tylko taka, w której nie ma tego rodzaju fałszywych momentów ideologicznych, gdyż m. in. wkraczają one w dziedzinę błędów rzeczowych, o których mowa była wyżej.

Układ treści.

Stoimy na stanowisku, że podanie planu pracy (np. w brulionie) jest pożądaną, ale nie konieczną. Brak zatem planu napisanego nie może być podstawą do obniżenia oceny. Bezwarunkowo natomiast winna wystąpić planowość w treści wypracowania. Każdy błąd przeciw tej zasadzie jest czynnikiem obniżającym wartość pracy. Przy stawianiu oceny trzeba więc brać pod uwagę takie momenty, jak stosunek między rozmiarami wstępu, rozwinięcia i zakończenia, jak umiejętność łączenia poszczególnych części pracy, jak wreszcie racjonalność układu treści. Nie może być oceniona wyżej niż na dostateczną praca, w której wstęp jest rażąco długi w zestawieniu z właściwym rozwinięciem tematu, lub też praca jest chaotyczna.

Poziom językowy.

W punkcie tym chodzi o dwa zagadnienia: poprawność językową i bogactwo językowe. Pracą bardzo dobrą i dobrą może być tylko taka, w której uczeń wykazał zupełną poprawność językową, a ponad to jeszcze i opanowanie języka polskiego w bogactwie jego form gramatycznych i zasobu słownictwa. Praca, w której przy zupełnej poprawności językowej występuje ubóstwo słownictwa lub form gramatycznych (np. operowanie niemal wyłącznie zdaniami pojędyńcymi, powtarzanie wciąż tych samych form, np. imiesłowowych równoważników, itp.) nie może być oceniona wyżej niż dostateczną, choćby w treści miała wybitne walory.

Zagadnienie poprawności językowej łączy się ze sprawą błędów językowych, m. in. gramatycznych. Przy ocenianiu prac proponujemy przyjąć zasadę następującą: jeżeli ok. 1/3 ogólnej liczby zdań w wypracowaniu ma błędy w budowie, to praca nie może być dostateczna. Praca mająca więcej niż cztery rażące błędy gramatyczne, jest pracą niedostateczną.

Pod uwagę należy brać i prowincjonalizm, wyrażenia żargonowe itp. Zależnie od nasilenia błędów tego typu obniżają wartość pracy do dostatecznej, lub nawet niedostatecznej.

Poziom ortografii i przestankowania.

W dziedzinie ortografii proponujemy wziąć pod uwagę dwie kategorie błędów: poważne (na „ó”, „rz”, „ch”, „ę-ę”, „em” duże litery itp.) oraz drugorzędne (pisanie łączne i rozłączne, przenoszenie

wyrazów itp.). Ocenę bardzo dobrą można postawić tylko za pracę, w której nie ma ani jednego poważnego błędu ortograficznego, a drugorzędne są bardzo nieliczne. Jeden poważny błąd ortograficzny nie pozwala zatem postawić oceny wyższej niż dobra. Przy trzech błędach tego typu praca może być co najwyżej dostateczna. Ilość błędów drugorzędnych wpływa na obniżenie oceny zależnie od nasilenia ich ilości.

Przy obliczaniu wszelkich błędów należy za jeden błąd liczyć powtarzające się błędy identyczne.

Jeśli chodzi o sprawę przestankowania, to sadzimy, że momentem dyskwalifikującym jest wykazanie się brakiem umiejętności stosowania podstawowych zasad interpunkcji (regulaminie opuszczania przecinków w zdaniach złożonych, oddzielanie przecnikami części zdania pojedynczego itp.). Jeżeli błędy tego typu występują często, ale nie w sposób świadczący o nieopanowaniu zasad (tzn. jeżeli przynajmniej w połowie wypadków danej kategorii przestankowanie jest właściwe), to praca powinna być oceniona jako dostateczna. Pracą bardzo dobrą jest ta, w której poza nielicznymi usterekami nie ma rażących błędów interpunkcyjnych.

Ocena pracy musi być wyprowadzona z zestawienia wszystkich omówionych wyżej momentów. Dla przykładu podajemy tu cechy, wg których należy stawiać oceny krańcowe, tj. bardzo dobrą i niedostateczną.

Na ocenę bardzo dobrą zasługują praca, w której treść jest całkowicie zgodna z tematem, opracowana w sposób świadczący o wyrobieniu samodzielnego myślenia, praca, w której treść jest rzeczowa, poparta właściwie dobranymi faktami i argumentacją, całkowicie poprawna pod względem ideologicznym, pozbawiona błędów rzeczowych, przejrzysta i logiczna w układzie treści, poprawna pod względem językowym i świadcząca o opanowaniu bogactwa języka polskiego, całkowicie poprawna pod względem ortograficznym i interpunkcyjnym.

Pracą niedostateczną, niezależnie od innych walorów, jest praca w całości napisana nie na temat; błędna w ogólnym ujęciu ideologicznym; praca, której treść w przeważającej części jest oparta na frazesach i gołosłownych twierdzeniach; praca, w której ok. 1/3 liczby zdań ma błędą budowę; w której jest więcej niż cztery rażące błędy gramatycznych; w której występuje wyraźny brak stosowania podstawowych zasad przestankowania; wreszcie praca, w której jest więcej niż trzy poważne błędy ortograficzne. Należy to rozumieć w ten sposób, że jeden z wymienionych tu momentów decyduje o ocenie niedostatecznej.

EUGENIUSZ SAWBYMOWICZ

M. DANILOWICZ-CHMIELEWSKA  
Kierownik Centralnego Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego Matematyki w Warszawie

# Oświatowcy! wzmacniajcie więź nauki z życiem, wzbogacajcie piękne i chlubne tradycje narodu polskiego!

## Imponujący przebieg Dni Oświaty, Książki i Prasy

Na wszystkich głównych ulicach Warszawy ustawiono kioski z książkami. Jak co roku w najpiękniejszych punktach miasta czynne są kramy z książkami. Można tu kupić nawet i takie pozycje, które ze względu na wielkie zapotrzebowanie niełatwo nabyć w księgarni. Lśnią kolorami barwne winiety okładek. Nad stoiskami pochylają się młodzi i starzy, młodzież szkolna, robotnicy, nauczyciele, ZMP-owcy w czerwonych krawatach. Kupują Narodowe Wydanie Dzieł Mickiewicza, dzieła Prusa i Słowackiego, wydane ostatnio tomy dzieł Lenina i

### Z historii piśmiennictwa polskiego

W swej wędrowce po Warszawie zaszliśmy do gmachu szkoły im. Zmichowskiej przy ul. Klonowej. Biblioteka Narodowa urządziła tu wystawę, której otwarcie zainaugurowało uroczystości „Dni Oświaty”. Wystawa nosi tytuł: „Książka polska w walce o postęp, pokój i socjalizm”. Wystawa — to historia polskiego piśmiennictwa w jego najlepszych tradycjach. Od Kazań Świętokrzyskich i pism Reja z Nagłowic do odczytów KPP, od „Trybun Ludów” do przekładów dzieł klasycznych marksizmu, wydanych w Polsce Ludowej — ciągnie się nie waleń najlepszych synów naszej ojczyzny o postęp, o narodową kulturę, o sprawiedliwość społeczną.

Jakże bardzo wymowne, bardzo bliskie są nam słowa księdza Piotra Ściegiennego: „Wojny najeźdźcze, zaborcze, tym prędzej powinny upaść, powinny się skończyć, a tym samym ludzkość uwolni się od tego, pod którym względem największe nieszczęścia, tym śmielej i energiczniej przyjaciele ludzkości przeciwko wojnom na każdym kroku występować będą”. Jakże wiele myśli postępowej w stosunku do epoki zawiera wyjątek z dzieła Frycza Modrzewskiego: „O naprawie Rzeczypospolitej” z 1577 r. „A kto nie robił, aby też taki i nie jadł. A tak wszyscy leniwy i tradowie abo z miast niech będą wgnani abo jako inną karną”.

Ze szczególną uwagą śledzimy wydawnictwa szkolne Komisji Edukacji Narodowej, dzieła jej twórców Kołłątaja, Konarskiego, Staszica.

Od tych dzieł przechodzimy do naszych — do tych, które obrazują narodziną polskiej myśli socjalistycznej. Te dzieła to historia naszego narodu w jej najlepszych postępowych momentach.

Artykuły Dembowskiego, egzemplarze „Trybun Ludów” z publicystyką Mickiewicza i jego słowa: „Poczucie socjalistyczne jest popędem ducha ku lepszym bytowi, ni indywidualnemu, lecz wspólnemu i solidarnemu”. Są tu pisma świadczące o udziału Polaków w Komuniści Paryskiej. Pisma rewolucyjne SDKPIL, piórnice słowa Waryńskiego, utrwalone w pisanym przez niego odezwach, broszurę Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego, wydawnictwa KPP, historyczny manifest Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego w 1920 roku, na którego czele stał Feliks Dzierżyński i Julian Marchlewski. Jakże bardzo cenny są dla nas pierwsze wydania „Kapitału” i innych dzieł Marksa, dzieła Engelsa.

Nieodłączną część wystawy stanowią dzieła naszych postępowych pisarzy, niezaraz pierwsze wydania tych dzieł. Są tu nazwiska Prusa, Orzeszkowej, Konopnickiej, Żeromskiego. Kończąc akcent wystawy to ostatnie wydawnictwa już w Polsce Ludowej. Dzieła klasycznych marksizmu, pięknie wydane, książki polskich pisarzy współczesnych, wydawnictwa dokumentujące naszą walkę o pokój, broszury i książki omawiające wezwolenie zagadnienia Planu 6-letniego.

Wystawa urządzona wielkim nakładem pracy spełnia swoje zadanie: jest dokumentem naszych najlepszych i najpiękniejszych tradycji w dziedzinie myśli postępowej, walki o narodową kulturę, o sprawiedliwość społeczną.

### Przeszło Warszawy w dokumentach

W Pałacu pod Blachą w najpiękniejszej części zabytkowej Warszawy otwarto inną wystawę: „Przeszło Warszawy w dokumentach”. Dziś, gdy budujemy nową Warszawę, piękniejszą niż była, nawiązując do najlepszych tradycji naszej stolicy, warto poznać choć niektóre dokumenty.

Państwo Ludowe tyle milionów złotych wydaje z roku na rok na biblioteki, tyle wysiłku wkłada, by książka mogła dotrzeć do najdalszych zakątków kraju, że zaniebdania w tej dziedzinie świadczą o lekceważeniu najelementarniejszych obowiązków wobec państwa.

Szkoła, które nie rozbudza zainteresowań czytelniczych, nie wyrabia w młodzieży głębokiego przekonania, że książka to niezbędne, niezniszczalne narzędzie pracy na każdym stanowisku, że bez książki coraz to innej, nowszej, lepszej, żyć i pracować nie podobna — taka szkoła nie stoi na wysokości zadania.

Często nauczyciele uważają, że propaganda czytelnicza należy wyłącznie do polonisty.

Blędne twierdzenie. Czytelność np. w zakresie literatury popularno-naukowej należy w równej mierze do nauczyciela fizyki, chemii, historii, jak i nauczyciela zawodu. Cane grono obowiązuje troska, by uczniowie czytali jak najwięcej.

Jeżeli uczniowie np. w szkole zawodowej nie czytają czasopism technicznych ze swojej specjalności, lub nie znają Biblioteki Przewodników Pracy, to mała nadzieja, by wyrosli oni na dobrych, wysokokwalifikowanych pracowników.

A oto musi się troszczyć każdy z nas. Bo jedynie kolektywne wysiłki, oparte na samokrytycznej ocenie dotychczasowych braków, może podnieść wydajność naszej pracy, wyniki nauczania — słowem podnieść naszą produkcję.

JAN ZIELIŃSKI  
Kielce

Warszawa — miasto z przed 5 czy 6 wieków. Oto przywilej nadany miastu 600 lat temu, a zezwalający na powstanie łaźni miejskiej. Oto inny dokument — księgi rachunkowości miejskiej.

Warszawa — miasto okresu stanisławowskiego. Na dawnym planie widać wyraźnie, jak bardzo Warszawa się rozrosła jak uległ zmianie jej projekt urbanistyczny. A oto dokumenty z tej epoki: dokumenty Sejmu Wielkiego, fragmenty spisu ludności, afisze teatru Bogusławskiego z prapremiery „Krakowiaków i Górali”.

I wreszcie Warszawa rewolucyjna. Nielegalne ulotki, których autorami byli więźniowie z X Pawilonu. Odczyty Proletariatu, SDKPIL, numer „Czerwonego Sztandaru” ze sprawozdaniem z procesu Kasprzaka. Raporty policyjne o wybuchających w Warszawie strajkach, karta więzienna Feliksa Dzierżyńskiego.

Pięcioletnie przechowujemy te wszystkie dokumenty. To jest przeszłość naszej stolicy — ośrodka rewolucji, ośrodka promieniowania kultury i myśli postępowej. Teraźniejszość i przyszłość Warszawy wykujemy dzisiaj my sami.

### Osiągnięcia i rozwój szkół zawodowych

I wreszcie jeszcze jedna wystawa — również otwarta w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy”, ale już o innym charakterze, wystawa obrazująca osiągnięcia i rozwój naszych szkół zawodowych.

Pierwsze wrażenie jakie nasuwa się po obejrzeniu chociażby obejrzeniu wystawy: „Mamy szkoły zawodowe wszystkich typów i stopni. Rosną w nich kadry dla Planu 6-letniego, dla rozwijającego się przemysłu ciężkiego i lekkiego”. Jeszcze jeden moment jest tu bardzo ważny. Coraz więcej jest w tych szkołach dziewcząt. Coraz bardziej przelamujemy dawne sztywne poglądy przy wyborze zawodu dla kobiet.

Wystawa jest bardzo ciekawa, tym ciekawsza, że obrazuje nie tylko rozwój szkół, ale dorobek ich uczniów w dziedzinie przygotowania zawodowego. Bo o tym właśnie, jak dobrze młodzieży przygotowuje się do zawodu, świadczy model silnika samochodowego, wykonany przez uczniów liceum mechanicznego czy też maszyna ćwiczebna dla telegrafistów, wykonana przez uczniów szkoły zawodowej przy ul. Śniadeckich w Warszawie.

Prace nadesłane przez uczniów na wystawę świadczą także o tym, że szkoły nasze w pełni korzystają z doświadczenia techniki radzieckiej.

Na wystawie oświatowej otwartej w dniu 5 maja w szkole przy ul. Kopernika w Warszawie widzieliśmy na planszach i wykresach wzrost liczby szkół zawodowych i liczby uczniów. Wystawa w szkole przy ul. Konopczyńskiego pokazuje nam realne dowody, jak poważne wyniki osiąga młodzież i nauczycielstwo w swej pracy w szkołach warszawskich.

Zrobiliśmy bardzo daleki spacer ulicami Warszawy. Miasto w dniach Oświaty, Książki i Prasy jest szczególnie ożywione. W sobotę 5 maja przez ulice Warszawy przeciągnął z pochodniami, w czerwonymi szturmwłokami i śpiewem capstrzyk młodzież SDKPIL, która w ten sposób czciła święto będące w znacznej mierze jej świętem. Ta sama młodzież ZMP-owska postanowiła w czasie „Dni Oświaty” pokazać miastu swoje zespoły artystyczne, które występują w ulicach miasta. W szkołach, zakładach pracy, odbywają się wieczory poświęcone „Wiekowi Oświecenia”, dyskusje nad przeczytanymi książkami, spotkania z literatami i naukowcami.

Dziennikarze dla uczczenia święta prasy zorganizowali żywą gazetę. Niestępszy deszcz przeszkodził. Nic straconego. Widowisko odbędzie się w innym dniu. Na Rynek Mariensztackim — w letnim salonie Warszawy — odbył się koncert dla czytelników Ekspresu Wieczornego.

Święto oświaty jest świętem radosnym. Podsumowujemy nasze osiągnięcia, wytyczamy dalsze perspektywy w naszej walce o nową kulturę, rzeczniczkę pokoju, postępu, socjalizmu.

K. N.



W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” Biblioteka Narodowa w Warszawie zorganizowała w lokalu gimnazjum przy ul. Klonowej 16 wystawę p. n. „Książka w walce o postęp, pokój i socjalizm”. Na zdjęciu: grupa młodzieży szkolnej zwiedza wystawę.

## Wystawa oświatowa w Warszawie przeglądem naszych osiągnięć kulturalnych

„Wielkie procesy społeczne, ekonomiczne i polityczne, jakie zachodzą w Polsce, przekształcają się w nasz naród w naród socjalistyczny, stworzył nowe warunki dalszego rozwoju i rozkwitu naszej kultury narodowej w formie socjalistycznej w treści” — powiedział Minister Oświaty, Witold Jaroński, otwierając wystawę oświatową w dniu 5 maja.

Te właśnie wielkie przemiany, jakim podlega nasz naród wyznaczają dziś nową treść polskiej szkoły. Otwarta wystawa obrazuje cały dorobek naszego szkolnictwa, podsumowuje jego osiągnięcia zarówno w dziedzinie liczebnej rozwoju szkół i uczelni jak i — przede wszystkim — w dziedzinie przesylenia szkoły nową treścią.

### OD AKADEMII JAGIELLOŃSKIEJ DO POLSKI LUDOWEJ

Nie jest przypadkiem, że wystawa rozpoczyna się od planisy mówiącej o pierwszej polskiej uczelni — Akademii Jagiellońskiej, że otwierając wystawę portrety: Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Jana Andrzeja Zamojskiego, wielkich ideologów wieku Oświecenia i twórców Komisji Edukacji Narodowej: Staszica, Kołłątaja, a dalej podobnyj wielkich pisarzy polskich: Prusa, Orzeszkowej, Sienkiewicza, Żeromskiego. Pełną donią czerpiemy z bogactw naszej postępowej tradycji w dziedzinie oświaty i kultury.

A dalej widnieją słowa Manifestu Komunistycznego: „Publiczne, bezpłatne wychowanie wszystkich dzieci — zniesienie pracy dzieci w jej dzisiejszej postaci, połączenie wychowania z produkcją materialną”. Obok — plansza, mówiąca o tym, że w pełni korzystamy z dorobku nauki i pedagogiki radzieckiej — kraju, który po raz pierwszy w historii świata w całej pełni zastosował powszechność i bezpłatność nauczania. Jak dalece my zasiliśmy na tej drodze?

„6 milionów ludzi w Polsce uczy się” — głosi plansza wystawy. Zrealizowaliśmy całkowicie powszechność nauczania, nie ma szkół nieczynnych i obwodów bezszkolnych. Wydajemy na oświatę i kulturę 31,5% budżetu państwowego. Na cele oświatowe przypada na jednego mieszkańca 12 razy więcej niż przed wojną. A przed wojną milion dzieci w Polsce nie chodziło do szkoły.

Zwiększa się sieć szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących. W tym roku 48 tysięcy młodzieży otrzyma świadectwo dojrzałości. Jest to 8-krotnie więcej niż w roku 1944-45 i dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

Z planis i fotografii uśmiechają się twarze młodych ludzi, pochylonych nad maszynami i warsztatami. To w szkołach zawodowych rosła kadry dla Planu 6-letniego. W Planie 6-letnim szkolnictwo zawodowe da krajowi 250 tys. absolwentów przyuczonych do zawodu, 680 tys. wykwalifikowanych rzemieślników 270 tys. techników; szkoły rolnicze wypuszczają w Planie — 79 tys. absolwentów.

A oto praca młodzieży na wyższych uczelniach — praca, która nie ogranicza się do przebywania w murach zakładów. Zdjęcia wskazują jasno, że młodzież akademicka już w czasie studiów utrzymuje kontakt z terenem — współpracuje z racjonalizatorami, bierze udział w czołwach zdrowia. Jest dziś też młodzieży 121 tysięcy, a za cztery lata będzie jej — 146 tys. Przed wojną studiowało 48 tys. studentów na 29 uczelniach, podczas, gdy dziś jest tych uczelni 79.

### ZWYCIĘSKA WALKA Z „KRZYŻYKAMI”

Jest jeden kącik na wystawie szczególnie wzniosły — obrazujący naszą walkę z analfabetyzmem. Ponad milion słuchaczy objęły kursy początkowego nauczania. Ponad milion ludzi, których kapitalistyczne rządy zamknęły — zdawałoby się — na zawsze w kręgu ciemnoty i zafobania, a którzy dziś zdobywają wiedzę, awans społeczny, stają się pełnowartościowymi członkami społeczeństwa. Grupa słuchaczy kursu początkowego nauczania na Opolszczyźnie przysłała na wystawę wzniosłą dar: lalki, siedzące w miniaturowych ławkach szkolnych — a mające wyobrazić słuchaczy kursu. — A na szkolnej tablicy widnieje napis „Dziękujemy Polsce Ludowej za oświatę”.

Liczne plansze i ekspozycje obrazują życie dzieci i młodzieży poza szkołą: świetlice, których liczba zwiększa się z roku na rok, młodzieżowe Domy Kultury rozwijające w młodzieży zamiłowania i uzdolnienia.

Milion dzieci na wczasach — oto wielka, radosna zdobycz ludzi pracy w Polsce Ludowej.

Na wielkim zdjęciu zrywają się do biegu sportowcy. Sport — wychowanie fizyczne — które stało się udziałem mas to jeszcze jedna zdobycz naszej młodzieży, a odznaka SPO — to jedno z najcenniejszych odznaczeń.

A najmłodsi? Rośnie liczba przedszkoli. Popatrzmy na zdjęcia: matka pracuje przy warsztacie tkackim, a dziecko jest otoczone troskliwą opieką w przedszkolu, ma piękne zabawki, które możemy zobaczyć także na wystawie, ma towarzyszy rówieśników, uczy się żyć w kolektywie. Przedszkole przed wojną w większości wypadków było niedostępnym luksusem. Zresztą było ich tak mało: za ledwie 1.500 dla 75 tys. dzieci. Dziś jest ich ponad 7,5 tysięcy i znajdują w nich miejsce 7-krotnie większa ilość dzieci.

Cała młodzież ma zapewnioną opiekę Państwa. Bursy, Domy Akademickie, internaty, stypendia — oto formy tej opieki. Będzie tych burs i internatów coraz więcej; tak jak rosnie z roku na rok ilość nowych szkół — pięknych nowoczesnych gmachów.

W roku jednej z sal wystawy stoi szafa pełna książek. To wzorcowy wiejski punkt biblioteczny. Rosnie w Polsce Ludowej ilość bibliotek i książek w nich. W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy”, warto przypomnieć sobie te liczby: w roku 1937-38 było w Polsce 35 tys. bibliotek — dziś jest ich 51.400 oraz 24 tys. punktów bibliotecznych. Przed wojną było w tych bibliotekach 17 mln. tomów, dziś jest — 47 mln. Oto jak w Polsce Ludowej książka staje się coraz bardziej częścią codzienną i potrzebną.

### NAUKA I OŚWIATA W POLSCE SUŁY POKOJOWEJ

W innej sali na stole rozłożono książki szkolne, podręczniki, pomoce naukowe dla nauczycieli. W bieżącym roku PZWS wyda 33 miliony podręczników szkolnych. Mamy już podręczniki z zakresu wszystkich przedmiotów i dla wszystkich klas. Nasza młodzież posiada dostateczną ilość książek, tak, jak posiada już coraz większą ilość pomocy naukowych, których PZWS wyprodukowało 4.280 tys. sztuk. Są to pomoce szkolne do gabinetów

przemyślnych, pracowni fizycznych czy chemicznych.

Zafirmujmy się jeszcze przy stoisku z podręcznikami. Ważna jest nie tylko ich ilość. Ważna jest przede wszystkim nowa treść, jaka się kryje pod ich okładkami. „Szkoly, wyższe uczelnie coraz lepiej budują podstawy naukowego światopoglądu w umysłach młodzieży, zwalczając zafobanie, zafoban i ciemnotę, realizując naczelne zadania stojące dziś przed szkołą — wychowania nowego, socjalistycznego człowieka” — powiedział Minister Jaroński. Odrzucenie pseudonaukowych poglądów, zaszczepienie młodzieży jedynie naukowego, marksistowskiego poglądu na świat — oto potężne przemiany, jakie zaszły w polskiej szkole.

Na wystawie umieszczono również portrety postępowych pedagogów polskich: Wacława Nałkowskiego, Stefania Sempolowskiej, Marii Bohuszewiczówny, Ludwika Krzywickiego, Polska szkoła, polscy nauczyciele czerpią z ich doświadczeń, z postępowych myśli, które nam przekazuje tradycja. Z doświadczeń postępowych naukowców polskich czerpiemy bardzo wiele. Zwłaszcza dziś, gdy przygotowujemy się do Kongresu Nauki Polskiej. Temu zagadnieniu poświęcono na wystawie osobny dział.

Kończąc akcent wystawy to wypisane na tablicy słowa manifestu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. „Bowiemy pokojowi, postępowi, współpracujmy i przyjaźni między narodami służy nasza nauka, kultura, oświata.”

### Kronika oświatowa krajów demokracji ludowej

Jesteśmy świadkami imponującego rozwoju oświaty w krajach demokracji ludowej. Nowy system szkolnictwa wyższego w Chinach zapoczątkowany został zorganizowaniem Chińskiego Uniwersytetu Ludowego w Pekinie, w którym na 8 wydziałach szkoła jest kadry nowożytno — chłopskiej inteligencji. Chińska Republika Ludowa odnosi szczególne sukcesy w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu. We wszystkich wsiach Chińskiej Republiki Ludowej zorganizowano zimowe szkoły nauki czytania i pisania, do których już ubiegłej zimy uczęszczało 20 milionów chłopów. Licznie powstające normalne szkoły umożliwiają naukę około 10 milionom chłopów. Kursy nauki początkowej ukończyło już około 3 miliony robotników.

Wspaniale rozwija się życie kulturalne i oświatowe w Czechosłowacji. Nakłady arcydzieł literatury narodowej i obecnej osiąga setki tysięcy egzemplarzy. Szeregowa opieka otacza się świetlice fabryczne i miejskie, których jest sieć pokrywa cała Republika.

Najbardziej do niedawna upośledzone części kraju otrzymują w ramach Narodowego Planu Gospodarczego wspaniałe budynki szkolne i placówki kulturalno-oświatowe.

Węgry i Rumunia, Bułgaria i Albania przeżywały nieotworzone dotychczas rozwój oświaty i kultury. Kraje te szybko likwidują haniebną spuściznę kapitalistycznych rządów: analfabetyzm, upośledzenie kulturalne i niedostateczny rozwój szkolnictwa.

W Węgierskiej Republice Ludowej szczególnie wspaniale rozwija się nauka. W ramach realizowanego obecnie 5-letniego Narodowego Planu Gospodarczego powstaje Instytut Fizyki, Instytut Chemii Organicznej i Nieorganicznej, Instytut dla Spraw Mechanizacji Rolnictwa, Instytut Agrobiologii i Agrobiologii, Zakład Nauk Ekonomicznych itp. Nowopowstająca Wyższa Szkoła Przemysłu 1600 młodych inżynierów rocznie.

Szybki rozwój pracy kulturalno-oświatowej widoczny jest także w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Poważne inwestycje przeznaczone są na budowę i urządzenia domów kultury, klubów robotniczych i fabrycznych oraz świetlic wiejskich szczególnie w ośrodkach maszynowo — traktorowych. Na prace w sferze tylko klubach robotniczych, Państwo przeznacza rocznie 10 milionów marek. Na potrzeby związane z rozwojem Niemieckiej Akademii Sztuki wyasygnowano w roku ubiegłym ponad 2 miliony marek. Nową placówką jest Konserwatorium Muzyczne w Berlinie, kształca 250 studentów. W najbliższym czasie odbudowana będzie opera w Lipsku i Niemiecki Teatr Narodowy w Berlinie.

W tych warunkach wspaniale rozwija się Niemiecka Akademia Nauk, w której skład wchodzi 60 instytucji naukowych i laboratoriów. Akademia posiada już 97 członków rzeczywistych. Ten krótki przegląd osiągnięć w dziedzinie oświaty i kultury jest najlepszym dowodem twórczej, pokojowej pracy narodów budujących socjalizm.

# Wykaz podręczników dla szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1951/52\*)

## Jezyk polski

Kl. I. Falski M. Elementarz kolorowy (wydawnictwa PZWS), Wiczorkiewicz Br. Mowa polska. Ćwiczenia gramatyczne i słownikowe Kl. I.

Kl. II. Derwiszówna Z. i Parnowski Z. Czytanka dla kl. II. Aleksandrak St. i Kwiecińska Z. Za program. Czytanka dla kl. II. (wyd. „Nasza Księgarnia”). Wiczorkiewicz Br. i Słuszkiewiczowa M. Mowa polska. Ćwiczenia gramatyczne, ortograficzne i słownikowe (wyd. 1951 r. PZWS). Słuszkiewiczowa M. Ćwiczenia ortograficzne dla kl. II (wyd. 1950 r.) oraz Wiczorkiewicz Br. Mowa polska. Ćwiczenia gramatyczne i słownikowe. Kl. II (wyd. 1950 r.)

Kl. III Aleksandrak St., Koszutska H., Kwiecińska Z. Nasza klasa. Czytanka dla kl. III. Wyd. 1950 r. (wyd. „Nasza Księgarnia”), wyd. 1951 r. (wyd. PZWS). Wiczorkiewicz Br. Pisownia polska w ćwiczeniach kl. III. Wiczorkiewicz Br. Mowa polska. Ćwiczenia gramatyczne i słownikowe dla kl. III.

Kl. IV. Aleksandrak St., Kwiecińska Z., Przeworski Z. Na szerokiej drodze. Czytanka dla kl. IV. Wyd. 1950 r. (wyd. „Nasza Księgarnia”), wyd. 1951 r. (wyd. PZWS). Wiczorkiewicz Br. Pisownia polska w ćwiczeniach. Kl. IV. (wyd. 1950 r. i 1951 r.). Mowa polska. Ćwiczenia gramatyczne i słownikowe. Kl. IV.

Kl. V. Lauss K., Pauszer - Klonowska G. Dzień dzisiejszy. Wypisy dla kl. V. (wyd. 1951 r.) Pauszer - Klonowska G. Dzień dzisiejszy. Wypisy dla kl. V. (wyd. 1950 r.) (wyd. „Nasza Księgarnia”). Wiczorkiewicz Br. Pisownia w ćwiczeniach. Kl. V. (wyd. 1950 r. i 1951 r.). Mowa polska. Ćwiczenia gramatyczne i słownikowe. Kl. V. (wyd. 1950 r. i 1951 r.) Pecherski M. Gramatyka polska. Kl. V. (wyd. „N. K.”).

Kl. VI. Dembowska J., Rudnicka H. i Wojeński T. Dom i świat. Wypisy dla kl. VI. (wyd. PZWS). Wiczorkiewicz Br. Pisownia polska w ćwiczeniach. Kl. VI. (wyd. 1950 r. i 1951 r.). Klemensiewicz Z. Złabowa J. Nasz język. Kl. VI. (wyd. 1950 r.) Pecherski M. Gramatyka polska dla kl. VI. (wyd. 1950 r.) (wyd. „N. K.”).

Kl. VII. Dembowska J., Rudnicka H. i Wojeński T. Na drodze przemian. Wypisy dla kl. VII. (wyd. PZWS). Wiczorkiewicz Br. Pisownia polska w ćwiczeniach. Kl. VII. (wyd. 1950 r. i 1951 r.). Klemensiewicz Z., Złabowa J. Nasz język. Kl. VII. (wyd. 1950 r. i 1951 r.). Pecherski M. Gramatyka polska dla kl. VII. (wyd. „N. K.”).

Kl. VIII. Dembowska J., Klingerowa Z., Sawrymowicz E., Zmigrodzka H. Wypisy polskie dla kl. VIII (w jednym tomie lub w 2 częściach). (wyd. PZWS). Wiczorkiewicz Br., Froelichowa M., Szlifersteinowa S. Gramatyka języka polskiego. Kl. VIII (w przygotowaniu) (PZWS).

Kl. IX. Budzyk K., Dürr - Durski J., Jakubowski J. Z., Libera S., Pietrusiewiczowa J. Literatura polska dla kl. IX (Materiały pomocnicze) (wyd. PZWS).

Kl. X. Budzyk K., Jakubowski J. Z., Stupkiewicz St. Materiały do nauczania historii literatury polskiej dla kl. X. Wybór artykułów krytyczno literackich. Część I. Romantyzm (w przygotowaniu) (wyd. PZWS). Budzyk K., Jakubowski J. Z. Z historii literatury polskiej. Wybór artykułów i rozpraw. Część I (wyd. 1950 r.) (wyd. PZWS).

Kl. XI. Jakubowski J. Z. Materiały do nauczania historii literatury polskiej dla kl. XI. Część I. Okres Młodej Polski (w przygotowaniu) (wyd. PZWS). Budzyk K., Jakubowski J. Z. Z historii literatury polskiej. Wybór artykułów i rozpraw. Część II (wyd. 1950 r.) (wyd. PZWS). Dobosiewicz St., Tokarski J., Wiczorkiewicz Br. Podręcznik do nauki języka polskiego w kl. XI (w przygotowaniu) (wyd. PZWS).

### KSIAZKI POMOCNICZE

Kl. XI. Jodłowski St. i Taszycki W. Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym (wyd. Ossolineum). Jodłowski St. i J. Taszycki W. Słowniczek ortograficzny z zasadami pisowni dla niższych klas szkoły podstawowej. (wyd. Ossolineum). Wiczorkiewicz Br. Mały słowniczek ortograficzny dla niższych klas szkoły podstawowej (wyd. PZWS).

## Jezyk rosyjski

(kurs siedmioletni)

Kl. V. Czistakow W. E. Uczeńnik rosyjskiego języka. (Wyd. PZWS). Materiały pomocnicze do nauczania języka rosyjskiego dla kl. V. Uzupełnienie do podręcznika Czistakowa „Uczeńnik rosyjskiego języka”.

Kl. VI. Czistakow W. M. Uczeńnik rosyjskiego języka. Materiały pomocnicze do nauczania języka rosyjskiego dla kl. VI. Uzupełnienie do podręcznika Czistakowa „Uczeńnik rosyjskiego języka”. (wyd. PZWS).

Kl. VII. Sowieckin F. Uczeńnik rosyjskiego języka. Materiały pomocnicze do nauczania języka rosyjskiego w kl. VII (wyd. PZWS).

Kl. VIII. Materiały pomocnicze do nauczania języka rosyjskiego w kl. VIII. (I półroczje) (wyd. PZWS). Galecki W., Gomolicki L., Jakubowski W., Pollak S. Russkaja literatura. Wypisy dla kl. VIII i IX. (wyd. PZWS).

**LEKTURA UZUPELNIAJACA**

Turgieniew I. i Katajew W. „Mumu” oprac. H. Safarewiczowej (wyd. PZWS). „Bielejet parus odinokij” w oprac. W. Jakubowskiego (wyd. PZWS). Friszwin M. Limon i drugie рассказы w oprac. N. Modlińskiej (wyd. PZWS).

Kl. IX. Galecki W., Gomolicki L., Jakubowski W., Pollak S., Russkaja literatura. Wypisy dla kl. VIII i IX. (wyd. PZWS).

### KSIAZKA POMOCNICZA

Galecki W., Jakubowski W., Lehr - Splawiński T. Gramatyka języka rosyjskiego (dla klas licealnych) (wyd. PZWS).

### JEZYK ROSYJSKI

(kurs czteroletni)

Materiały pomocnicze do nauczania języka rosyjskiego dla kl. VIII (kurs czteroletni). Pod redakcją Z. Skrudowej (wyd. PZWS).

Kl. IX. Materiały pomocnicze do nauczania języka rosyjskiego dla kl. IX (kurs czteroletni). Pod redakcją Z. Skrudowej.

## Jezyk angielski

(kurs siedmioletni)

Kl. V. Prejbiż A., Siwicka Z., Smólska J., Helsztyński S. Nauka angielskiego „Learning English”. I rok nauzenia (wyd. PZWS).

Kl. VI. Prejbiż A. i Smólska J. Nauka angielskiego „Learning English” II rok nauzenia (wyd. PZWS).

Kl. VII. Prejbiż A. i Smólska J. Nauka angielskiego „Learning English”. III rok nauzenia (wyd. PZWS).

Kl. VIII. Grzebieniowski T. Jezyk angielski. Kl. VIII (materiały pomocnicze) (wyd. PZWS).

**LEKTURA UZUPELNIAJACA**

Wilde O. The Happy Prince w oprac. W. Lipińskiego (wyd. Książnica - Atlas).

Kl. IX. Bastgen Z. Here and There. (wyd. PZWS).

Kl. X. Helsztyński St. Antologia tekstów do nauki języka angielskiego dla kl. X. (materiały pomocnicze) (wyd. PZWS).

**LEKTURA UZUPELNIAJACA**

Scit W. Ivanhoe w oprac. W. Lipińskiego (wyd. PZWS). Dickens C. Christmas Carol w oprac. K. Kardasiewiczowej (wyd. PZWS). Eliot G. Silas Marner w oprac. W. Peszke (wyd. Książnica - Atlas). Shakespeare W. King Lear w oprac. S. Jasielskiej. (wyd. PZWS).

### KSIAZKA POMOCNICZA DLA NAUCZYCIELA

Jassen W. Wymowa angielska (wyd. PZWS). Kobyliński N. Wybór idiomów angielskich. (wyd. PZWS).

### JEZYK ANGIELSKI

(kurs czteroletni)

Kl. VIII. Bastgen Z., Smólska J. i Rogońska E. Materiały pomocnicze do nauczania języka angielskiego dla kl. VIII (kurs czteroletni) (wyd. PZWS).

Kl. IX. Prejbiż A. i Smólska J. Nauka angielskiego „Learning English” II rok nauzenia (wyd. PZWS). Nauka angielskiego „Learning English” III rok nauzenia (wyd. PZWS).

## Jezyk francuski

(kurs siedmioletni)

Kl. V. Landy - Kochanowska H. Mon livre de français. Kl. V (materiały pomocnicze) (wyd. PZWS).

Kl. VI. Chorzeliska Z. Mon livre de français. Kl. VI. (materiały pomocnicze) (wyd. PZWS).

Kl. VII. Znatowicz K. Mon livre de français. Podręcznik dla kl. VII. (wyd. PZWS).

Kl. VIII. Lectures choisies. Wypisy francuskie. Materiały pomocnicze do nauczania języka francuskiego w kl. VIII. (wyd. PZWS).

Kl. IX. Znatowicz K. Mon livre de français. Kl. IX. (książka pomocnicza) (wyd. PZWS). Znatowicz K. Lectures choisies. Wypisy. Materiały pomocnicze dla kl. IX. Część I i II (wyd. PZWS).

**LEKTURA UZUPELNIAJACA**

Hugo V. Gavroche w oprac. I. Gefonowej. (wyd. PZWS).

Kl. X. Materiały pomocnicze dla kl. X (wyd. 1951 r.) (wyd. PZWS). Materiały pomocnicze dla kl. X na rok 1949/50. Zeszyt 1, 2 i 3. (wyd. PZWS).

**LEKTURA UZUPELNIAJACA**

Opolska - Danecka O. Voltaire - Prosaireur. (wyd. Trzaska, Ewert i Michalski). Beaumarchais P. Le mariage de Figaro w oprac. Mazeyl. (wyd. Książnica - Atlas). Vildrac Ch. Découvertes w oprac. A. Garnyszewskiej. (wyd. Książnica - Atlas). Téry Simone. Du soleil plein le coeur w oprac. W. Strużyńskiej (w przygotowaniu) (wyd. PZWS).

Kl. XI. Adamski J. i Matuszewiczowa Z. Materiały pomocnicze dla kl. XI

(wyd. PZWS). Jungman F. Les écrivains d'avant-garde (książka pomocnicza). (wyd. PZWS). Jungman F. Les écrivains de la Résistance (książka pomocnicza) wyd. 1950 r. (wyd. PZWS).

### KSIAZKA POMOCNICZA

Terechowa J. i Terech Z. Gramatyka języka francuskiego (kl. VIII - IX) (wyd. PZWS).

## Jezyk niemiecki

(kurs siedmioletni)

Kl. V. Dewitowa W. i Wierzejski J. Jezyk niemiecki. Kl. V. Materiały pomocnicze (wyd. PZWS).

Kl. VI. Dewitowa W. i Wierzejski J. Jezyk niemiecki. Kl. VI. Materiały pomocnicze. Część I i II (wyd. PZWS).

Kl. VII. Szarlitt E. i Cieśla M. Jezyk niemiecki dla kl. VII (książka pomocnicza) (wyd. PZWS).

Kl. VIII. Cieśla N. i Szarlitt E. Materiały pomocnicze do nauczania języka niemieckiego dla kl. VIII (wyd. PZWS).

Kl. IX. Iwaniczak E. Materiały pomocnicze do nauczania języka niemieckiego dla kl. IX. (wyd. PZWS).

**LITERATURA UZUPELNIAJACA**

Gerstaecker Fr. Der Schiffszimmermann w oprac. W. Dewitowej i G. Holcera. (wyd. PZWS). Kastner E. Das flegelnde Klassenzimmer w oprac. W. Dewitowej. (wyd. PZWS).

Kl. X. Materiały pomocnicze do nauczania języka niemieckiego w kl. X. Opracował F. Witczuk (w jednym tomie lub w dwóch częściach). (wyd. PZWS).

## Jezyk łaciński

Kl. VIII. Skimina St. Elementa latina. Cz. I. (wyd. 1950 r.) (wyd. Ossolineum). (wyd. 1951 r. - wyd. PZWS).

Kl. IX. Elementa latina. Cz. II (wyd. 1950 r. - wyd. Ossolineum. (wyd. 1951 r. - wyd. PZWS).

Kl. X. Elementa latina. Cz. III (wyd. 1950 r. - wyd. Ossolineum). (wyd. 1951 r. - wyd. PZWS). Hannibal na podstawie Liwiusza w oprac. W. Chodaczka (wyd. Ossolineum). Walka Stanów w Rzymie.

## JEZYK FRANCUSKI

(kurs czteroletni)

Kl. VIII. Jungman F. Materiały pomocnicze do nauczania języka francuskiego kl. VIII (kurs czteroletni) (wyd. PZWS).

Kl. IX. Woźnicki T. Materiały pomocnicze do nauczania języka francuskiego w kl. IX (kurs czteroletni) (wyd. PZWS).

### LEKTURA UZUPELNIAJACA

Goethe W. Aus meinem Leben - Dichtung u. Wahrheit w oprac. A. i F. Witczuków. (wyd. PZWS).

Kl. XI. Materiały pomocnicze do nauczania języka niemieckiego dla kl. XI. Opracował F. Witczuk (wyd. PZWS).

### LEKTURA PODSTAWOWA

Heine H. Wybór pism w oprac. F. Witczuka. (wyd. PZWS).

### LEKTURA UZUPELNIAJACA

Keller G. Romeo u. Julia auf dem Dorfe w oprac. J. Wierzejskiego. (wyd. PZWS). Keller G. Kleider machen Leute w oprac. J. Wierzejskiego. (wyd. PZWS).

### JEZYK NIEMIECKI

(kurs czteroletni)

Korzystań należą do podręczników przeznaczonych dla pierwszych lat nauczania kursu siedmioletniego.

Wybór z pism Liwiusza w oprac. St. Esmanowskiego (wyd. Ossolineum).

Kl. XI. Luciak H. Wybór tekstów łacińskich (w przygotowaniu) (wyd. Ossolineum). Cyceo w świetle własnych pism w oprac. M. Goliasa. (wyd. Ossolineum). Wybór pieśni Katulla i Horacjusza w oprac. J. Schnaydera. (wyd. Ossolineum).

### KSIAZKA POMOCNICZA

Auerbach M. Gramatyka łacińska (kl. VIII - XI). (wyd. Ossolineum).

## Historia

Kl. III. Przeworska J. Życie ludzi w dawnych wiekach. (wyd. PZWS).

Kl. IV. Missalowa G. i Schoenbrenner J. Historia Polski dla kl. IV. Materiały pomocnicze (w jednym tomie lub w 3 zeszytach). (wyd. PZWS).

Kl. V. Serejski M., Goliś M., Sreniowska K. i Zwolski B. pod red. M. H. Serejskiego. Historia dla kl. V. Materiały pomocnicze. Wyd. 1951 r. (wyd. PZWS). Miszulina A. Historia starożytna (książka pomocnicza) (wyd. „N. K.”).

Kl. VI. Siuchniński M., Baranowski B., Krakowski S., Katz H., Zwolska W. Historia dla kl. VI. Materiały pomocnicze (w jednym tomie lub w 2-ach częściach). (wyd. PZWS). Koźmiński E. Historia wieków średnich (książka pomocnicza dla nauczyciela). (wyd. „N. K.”).

Kl. VII. Missalowa G., Katz H., Dutkiewicz J. pod red. N. Gasiorowskiej. Historia dla kl. VII (w przygotowaniu) (wyd. PZWS). Jefimow A. Historia nowożytna. (wyd. „N. K.”). Galkin I. S., Zubok L. I., Notowicz F. J., Chwostow-

F. M. Historia nowożytna 1870 - 1918. (Wyd. „N. K.”).

Kl. VIII. Miszulina A. Historia starożytna. (Wyd. „N. K.”). Serejski M. H., Goliś M., Sreniowska K., Zwolski B. pod red. M. H. Serejskiego. Podręcznik historii starożytnej. (Wyd. PZWS).

Kl. IX. Koźmiński E. Historia wieków średnich. (Wyd. „N. K.”). Baranowski B., Krakowski S., Siuchniński M., Zajaczkowski St. pod red. M. Siuchnińskiego. Podręcznik historii dla kl. IX. „Epoka feudalizmu” (wyd. 1950 r.) (wyd. PZWS).

Kl. X. Jefimow A. Historia nowożytna (wyd. „N. K.”).

Kl. XI. Jefimow A. Historia nowożytna (wyd. „N. K.”). Galkin I. S., Zubok L. I., Notowicz F. J., Chwostow F. M. Historia nowożytna 1870 - 1918. (Wyd. „N. K.”).

### KSIAZKA POMOCNICZA

Krauze Br., Kanczewicz J. i Kolabiński St. Wybór tekstów źródłowych do historii powszechnej (nowożytnej). (Wyd. PZWS).

## Nauka o Polsce i świecie współczesnym

oraz

### nauka o społeczeństwie

Polsce i świecie współczesnym. Materiały pomocnicze dla kl. XI. (Wyd. PZWS).

Kl. X. Zawadzki J., Kaluski St. Wiadomości społeczno - gospodarcze (wyd. PZWS).

Kl. XI. Mitzner J., Kornecki R., Kowalewski J., i Turliczka M. Nauka o

Polsce i świecie współczesnym. Materiały pomocnicze dla kl. XI. (Wyd. PZWS).

**KSIAZKA POMOCNICZA**

Praca zbiorowa pod red. I. G. Goliakowa, K. F. Gorszenina, I. I. Muraszewa. Pogadanki o społecznym i państwowym ustroju ZSRR. (Wyd. PZWS).

Siwiek J. Podstawowe zagadnienia społeczne. Wybór tekstów (wyd. „N. K.”).

## Biologia

Kl. III. Gasiorowska Z. Poznajemy zwierzęta i rośliny. Książka i zeszyt ucznia. (Wyd. PZWS). Wernerowa J. Biologia dla kl. III (wyd. 1950 r.) - wyd. „N. K.” (wyd. 1951 r. - wyd. PZWS).

Kl. IV. Bohuszewicz Z., Gasiorowska Z., Woyciechowska H. Biologia. Książka

i zeszyt ucznia (wyd. 1949 r., 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS).

Uwaga: Korzystając z wydań z r. 1949 i 1950 należy pominąć dział pt. „Dzień zdrowego człowieka”, jako nieprzewidywany w programie.

**Uwaga! Ukazały się spóźnione podręczniki PZWS na rok szkolny 1950/51**

G. Missalowa i J. Schoenbrenner - HISTORIA POLSKI. Materiały pomocnicze dla kl. IV, zeszyt III. Okres 1795-1918, str. 120, cena zł 2.-

G. Missalowa i J. Schoenbrenner - HISTORIA POLSKI. Materiały pomocnicze dla klasy IV, zeszyt III, str. 96, cena zł 1,30.

B. Buras i J. Ehrenfeucht - FIZYKA dla kl. X, cz. II, „Elektryczność”, str. 280, ryc. 241, cena zł 6.-

B. Buras i J. Ehrenfeucht - FIZYKA. Materiały pomocnicze dla kl. IX „O prądzie elektrycznym”. Uzupełnienie podręcznika fizyki dla IX na rok szkolny 1950/51, str. 60, cena zł 1.-

B. Iwaszkiewicz - GEOMETRIA ELEMENTARNA, cz. III, dla kl. X, str. 232, cena zł 5,40.

J. Kondracki i W. Richling-Kondracka - GEOGRAFIA POLSKI, kl. VI, cz. II. Część szczegółowa. Gospodarka i Ludność. Str. 280, cena zł 7,65.

B. Baranowski, H. Katz, M. Siuchniński, W. Zwolski pod redakcją M. Siuchnińskiego - HISTORIA, kl. VI, cz. II. Materiały pomocnicze na rok szkolny 1950/51, str. 120, cena zł 2,25.

W. Dewitowa i J. Wierzejski - JEZYK NIEMIECKI, kl. VI, cz. II. Materiały pomocnicze na rok szkolny 1950/51, str. 184, cena zł 8,40.

W. Wojtowicz - TABLICE MATEMATYCZNE czterocyfrowe. Str. 80, cena zł 3,00.

B. Iwaszkiewicz - GEOMETRIA ELEMENTARNA, cz. III dla kl. X, str. 232, cena zł 5,40.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH „DOMU KSIĄZKI”

Kl. V. Kolodziejczyk J., Lubecka J. Botanika dla kl. V (wyd. 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS). Gayówna D. Botanika dla kl. V (wyd. 1950 r.) (wyd. „N. K.”).

Kl. VI. Feliksiak St. i Michajłow W. Zoologia dla kl. VI. (wyd. PZWS).

Kl. VII. Raabe H. Biologia dla kl. VII. (wyd. PZWS). Wernerowa J. i Zabiński J. Nauka o człowieku dla kl. VII (wyd. „N. K.”).

Kl. IX. Radomski J. i Tolpa St. Botanika dla kl. IX (wyd. PZWS).

Kl. X. Feliksiak St., Michajłow W., Raabe Z. i Strawiński K. Zoologia dla kl. X (książka pomocnicza) (wyd. PZWS).

Kl. XI. Mielnikow M., Szabanow A., Korsunskaja W. Podstawy darwinizmu (książka pomocnicza). (wyd. PZWS).

### LEKTURA UZUPELNIAJACA

Asratjon E. Akademię Iwan Pawłow (wyd. PZWS). Komarow W. Linneusz. (wyd. Książka i Wiedza). Michajłow W. Teoria ewolucji w świetle materializmu dialektycznego (wyd. PZWS).

### GEOGRAFIA

Kl. III. Wuttke G. i Zalewska Z. Poznaj swój kraj. Geografia dla kl. III. (wyd. 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS).

Kl. IV. Wuttke G. Poznaj swój kraj. Geografia dla kl. IV (wyd. 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS).

Kl. V. Radlicz-Bühlowa H. i Czekańska M. Wiadomości z geografii dla kl. V. (wyd. 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS).

Kl. VI. Czekańska M. Geografia Polski dla kl. VI. (wyd. PZWS). Kondracki J. i Richling-Kondracka W. Geografia Polski dla kl. VI (materiały pomocnicze) i Część ogólna. Wyd. 1950 r. (wyd. PZWS). Kondracki J. i Richling-Kondracka W. Geografia Polski dla kl. VI (materiały pomocnicze) II Część szczegó-

lowa. Gospodarka i ludność. Wyd. 1951 r. (wyd. PZWS).

Kl. VII. Staszewski J. Materiały pomocnicze do nauczania geografii dla kl. VII (wyd. PZWS).

Kl. VIII. Radlicz-Bühlowa H. Geografia ogólna dla kl. VIII (wyd. 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS).

Kl. IX. Witwer I. Geografia ekonomiczna świata (w przygotowaniu) wyd. „N. K.”. Dąbrowska J. i Petrusiewiczowa E. Geografia gospodarcza na kl. IX - ZSRR, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania (materiały pomocnicze) (wyd. PZWS).

Kl. X. Barbag J. i Berezowski St. Geografia gospodarcza Polski dla kl. X. (w przygotowaniu) (wyd. PZWS).

Kl. XI. Materiały pomocnicze do nauczania geologii w kl. XI pod red. K. Krajewskiej (wyd. PZWS).

### KSIAZKI POMOCNICZE

Chalubińska A. i Janiszewski M. Ćwiczenia geograficzne. „Części Świata” (wyd. 1949 r., 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS). Chalubińska A. i Janiszewski M. Ćwiczenia geograficzne. „Polska” (wyd. 1949 r., 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS). Chalubińska A. i Janiszewski M. Ćwiczenia geograficzne. „Świat” (wyd. 1947 r., 1948 r., 1949 r., 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS). Chalubińska A. i Janiszewski M. Ćwiczenia geograficzne „Europa” (wyd. 1949 r., 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS). Chalubińska A. i Janiszewski M. Ćwiczenia geograficzne „ZSRR” (wyd. 1947 r., 1948 r., 1949 r., 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS). Chalubińska A. i Janiszewski M. Ćwiczenia geograficzne „Kraje Europejskie” (wyd. 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS). Suchoński H. Zbiór ćwiczeń geograficznych. Cz. I (dla nauczyciela). (wyd. „N. K.”).

## Matematyka

Kl. I. Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwialkowski Z., Schayer W. Arytmetyka I (wyd. 1951 r., dopuszczone również wyd. 1950 r.) (wyd. PZWS).

Kl. II. Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwialkowski Z., Schayer W. Arytmetyka II (wyd. 1951 r., dopuszczone również wyd. 1950 r.) (wyd. PZWS).

Kl. III. Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwialkowski Z., Schayer W. Arytmetyka III (wyd. 1951 r., dopuszczone również wyd. 1950 r.) (wyd. PZWS).

Kl. IV. Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwialkowski Z., Schayer W. Arytmetyka z geometrią IV (wyd. 1951 r., dopuszczone również wyd. 1949 r. i 1950 r.) (wyd. PZWS).

Kl. V. Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwialkowski Z., Schayer W. Arytmetyka z geometrią V (wyd. 1951 r., dopuszczone również wyd. 1949 r. i 1950 r.) (wyd. PZWS).

Kl. VI. Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwialkowski Z., Schayer W. Arytmetyka VI (wyd. 1951 r., dopuszczone również wyd. 1950 r.) (wyd. PZWS). Kulczycki S. i Straszewicz S. Geometria dla kl. VI (wyd. 1949 r., 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS).

Kl. VII. Iwaszkiewicz B. Algebra kl. VII (wyd. 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS). Kulczycki S. i Straszewicz S. Geometria dla kl. VII (wyd. 1949 r., 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS).

Kl. VIII. Iwaszkiewicz B. Algebra dla kl. VIII (wyd. 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS). Iwaszkiewicz B. Algebra - materiały pomocnicze dla kl. VIII, uzupełnienie do podręcznika Iwaszkiewicza pt. Algebra dla kl. VIII. Wyd. PZWS. Kulczycki S., Straszewicz S. Geometria dla kl. VIII (wyd. 1950 r.) (wyd. Książnica - Atlas). Iwaszkiewicz B. Geometria elementarna cz. I. (książka pomocnicza) (wyd. PZWS).

Kl. IX. Chmielewska M. Algebra dla kl. IX (wyd. PZWS). Iwaszkiewicz B. Geo-

metria elementarna cz. II (książka pomocnicza) (wyd. PZWS).

Kl. X. Frejlich K., Hornowski M. Algebra dla kl. X i XI. (wyd. PZWS). Steckel S. Algebra dla kl. X i XI (książka pomocnicza). Wyd. PZWS. Iwaszkiewicz B. Geometria elementarna cz. III (książka pomoc. wyd. PZWS. Frejlich K. i Hornowski M. Trygonometria dla kl. X i XI. (Wyd. PZWS). Wojtowicz W. Trygonometria dla kl. X i XI (wyd. 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS).

Kl. XI. Frejlich K. i Hornowski M. Algebra dla kl. X i XI. (Wyd. PZWS). Steckel S. Algebra dla kl. X i XI (książka pomocnicza) Wyd. PZWS. Iwaszkiewicz B. Geometria elementarna cz. III (książka pomocnicza) Wyd. PZWS. Frejlich K. i Hornowski M. Trygonometria dla kl. X i XI. (Wyd. PZWS). Wojtowicz W. Trygonometria dla kl. X i XI (wyd. 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS).

Uwaga: W klasie XI należy kontynuować naukę algebry i trygonometrii według tych samych podręczników, jakie były używane w kl. X danej szkoły w r. szk. 1950/51.

### KSIAZKI POMOCNICZE

Lomnicki A. Tablice matematyczno-fizyczne czterocyfrowe (wyd. Książnica - Atlas). Wojtowicz W. Tablice matematyczne - fizyczne czterocyfrowe (wyd. PZWS). Jefremow W. Zbiór zadań z geometrii dla kl. IX - X. (wyd. PZWS). Rybkin N. Zbiór zadań z geometrii. Cz. I. Planimetria (dla nauczyciela i ucznia kl. VIII - IX). (wyd. „N. K.”). Rybkin N. Zbiór zadań z geometrii. Cz. II. Stereometria (dla nauczyciela i ucznia kl. IX - X). (wyd. „N. K.”). Rybkin N. Zbiór zadań z geometrii. Cz. III. Trygonometria (dla nauczyciela i ucznia kl. X - XI). (wyd. „N. K.”). Kisieliew A. Algebra cz. I (dla nauczyciela i ucznia kl. VIII - IX). (wyd. „N. K.”).

## Fizyka

Kl. V. Bąkowski St. Fizyka i chemia. Wiadomości wstępne dla kl. V (wyd. 1949 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS). Cieśluk M. Fizyka i Chemia. Wiadomości wstępne dla kl. V (wyd. 1949 r. i 1950 r.) (wyd. „N. K.”).

Kl. VI. Foltyma Cz., Scisłowski Cz. Fizyka dla kl. VI (wyd. 1949 r., 1950 r. i 1951 r.) (wyd. PZWS).

Kl. VII. Foltyma Cz. i Scisłowski Cz. Fizyka dla kl.

Upowszechniamy doświadczenia

Szkoła TPD w Płocku przygotowała się do egzaminu maturalnego z języka polskiego

Już od początku roku szkolnego w Szkole Ogólnokształcącej TPD w Płocku walka o wyniki nauczania stała się zadaniem centralnym zarówno dla nauczycieli jak i uczniów. Szczególnie młodzież klas XI na zebraniach ZMP i gminy szkolnej postanowiła, aby matura stała się dla nich wyzwaniem do wyzyskania. Przedmiotem szczególnej troski stał się język polski, który nastręcza wielką trudność młodzieży wiejskiej, przyzwyczajonej do gwary ludowej. Trzeba więc było planowo rozłożyć pracę na cały rok, żeby uzupełnić wszystkie braki z poprzednich lat.

Zaraz na pierwszych lekcjach uczniowie zostali poinformowani o zmianach w programie, aby mogli rozłożyć odpowiednio czytanie zaplanowanej lektury. Troską zaś szkoły było zaopatrzyć bibliotekę w możliwie największą ilość książek. Ponieważ w klasach poziom był nierówny, ZMP zainicjował samopomoc koleżeńską, która przejawiała się w stworzeniu możliwości czytania koniecznej lektury. Aktywniejsze jednostki zajęły się dostarczaniem kolegom odpowiednich utworów z innych bibliotek. (Przy 100 maturzystach nie było to łatwe zadanie).

ZMP otoczył szczególną opieką kolegów mniej pilnych, pomagając nauczycielstwu we wdrażaniu ich do świadomej dyscypliny. Po pierwszym okresie, kiedy w klasach jedenastych znalazło się sporo ocen niedostatecznych z języka polskiego, nauczycielki postanowiły przyjąć z pomocą słabszym uczniom. Zaproponowały dodatkowe lekcje konsultacyjne w wymiarze 2 godzin tygodniowo, które miały na celu nauczanie planowego organizowania pracy domowej oraz utrwalenia przerobionego materiału.

Lekcje pomocnicze prowadzone były w różnorodny sposób. Raz inicjatywa wychodziła ze strony młodzieży, która pragnęła rozwiąć trudniejsze dla siebie zagadnienia jak np. „Rozkład kultury burżuazyjnej odzwierciedlonej w utworach doby imperializmu” lub „Pozorna rewolucyjność pisarzy okresu międzywojennego” itp. Kiedy indziej znów nauczycielka, stwierdzając braki, proponowała przedyskutowanie pewnych zagadnień.

Mając więcej czasu można było pozwolić sobie na pogłębienie wiadomości drogą dyskusyjną. Zajęto się także sprawą ortografii i interpunkcji. Dużą pomocą było koło polonistyczne, na któ-

rym zaplanowany materiał — choć nie należący do lektury oficjalnej — sprzyjał pogłębieniu materiału programowego. Aby egzamin piśmienny nie przestraszał młodzieży, potraktowaliśmy ostatnie prace jako próbny egzamin dojrzałości, przeznaczając znacznie więcej czasu na pisanie, niż normalnie. Dużą pomocą w przygotowaniu młodzieży do egzaminu dojrzałości było czytanie pism: „Nowa kultura”, „Życie literackie”, słuchanie radia, oglądanie filmów, ukazujących socjalistyczne budownictwo oraz omawianie tych zagadnień na lekcjach.

Obecnie znajdujemy się w ostatnim stadium przygotowań do egzaminu. Ilość godzin konsultacyjnych wzrasta, a najwyższego nasilenia praca nabierze w okresie od 12 do 21 maja, kiedy będzie można łączyć po dwie klasy i tym spo-

sobem wykorzystywać większą ilość godzin dla pogłębienia wiadomości.

Jesteśmy w trakcie robienia syntezy historyczno-literackiej w nowym, marksistowskim naświetleniu. Uczniowie mają podyktowane zagadnienia, obejmujące cały kurs historii literatury polskiej. Każdy po kolei referuje ustnie jedno z zagadnień dla wprawienia się w swobodnym, jasnym, przejrzystym wypowiadaniu myśli.

Tematyka, ujęta w chronologicznym porządku, pozwala pogłębić wiadomości o danej epoce literackiej, spojrzeć na nią pod innym kątem widzenia niż w latach ubiegłych, ukazać jaśniejszą ośrodkową klasową, toczącą się od zarania dziejów, docenić przejawy myśli postępowej pisarzy na przestrzeni wieków. Przy referowaniu poszczególnych zagadnień na-

uczycielki przestrzegają właściwego ujęcia tematu kompozycji i rozplanowania, żeby zagadnienie dało się wyczerpać i zamknąć w ciągu 8 do 10 minut.

Trzeba przy tym niejednokrotnie tępić czoła frazeologiczne, niepotrzebne wstawki rozwadniające właściwy temat, oraz wstępować.

Fakt podania zagadnień egzaminacyjnych na kilka tygodni przed egzaminem ustnym pozwoli uniknąć nerwowej paniki, towarzyszącej abiturientom w latach ubiegłych.

W ten sposób każdy z zdających bez „tremy” stanie do egzaminu, wiedząc, że nie zaszkodzi go pytanie z obcej dla niego dziedziny.

ZOFIA SEKOWSKA EUF. PĘCZKOWA Płock

Przeгляд wydarzeń międzynarodowych

W „PALACU RÓZOWYM”, w Paryżu, gdzie zebrał się zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji, dla opracowania porządku obrad Sesji Rady Ministrów — coraz wyraźniej uwiadamniają się dwie, jakże różne taktyki, dwie, jakże różne polityki. Cała prasa światowa przytaczała anegdota o przedstawicielach mocarstw zachodnich, którzy twierdzą, że „gotowi są na wszystkie ustępstwa, z wyjątkiem... ustalenia samego porządku obrad”.

Nowe propozycje mocarstw zachodnich, tzw. wariant „A” spotkał się z daleko idącą chęcią znalezienia wspólnej płaszczyzny ze strony delegata radzieckiego. Minister Gromyko w zasadzie przyjął ten wariant, z jednym warunkiem: że delegaci zachodni właściwie sformułują punkt, dotyczący redukcji zbrojeń. Ze na porządku dziennym znajdzie się sprawa r e d u k c j i zbrojeń, a nie mlglistego p o z i o m u zbrojeń, jakby tego chcieli zachodnie mocarstwa.

ZA — LUB PRZECIW REDUKCJI ZBROJEŃ

JEST rzeczą jasną, że zarówno demilitaryzacja Niemiec zachodnich, jak i zredukowanie sił zbrojnych wielkich mocarstw są to dziś dwie najbardziej palące i istotne dla pokoju światowego sprawy. Jest rzeczą jasną, że redukcji zbrojeń boją się jak ognia imperialiści, którzy zarabiają miliardy na produkcji broni i na ludzkiej śmierci. Ale Pałac Różowy w Paryżu stał się trybuna, z której nie tylko padają słowa na cały świat, ale na którą zwrócony jest wzrok wszystkich pragnących pokoju ludzi.

Każdy uczciwy człowiek rozumie, że jeśli ktoś nie chce mówić o rozbrojeniu, to znaczy — że chce się zbroić, a zbroić się nie dla zabawy, lecz dla wojny. Toteż trudna jest sytuacja mocarstw zachodnich w Paryżu. Nie chcą przerwać wyścigu zbrojeń, nie chcą zrezygnować z wojennych planów starając się delegaci zachodni kluczyć, frazesami przesłaniać istotną treść swych zamierzeń. Ale coraz mniej im się to udaje. Prawdziwy głos pokoju płyni przez usta delegata radzieckiego. I coraz szersze jest w światowej opinii publiczne przekonanie, że są tylko dwa stanowiska: za redukcją zbrojeń — to znaczy za pokojem. Przeciwni redukcji — to znaczy za wojną.

„OKREŚL ZADZUMIONYCH”

WOJNA — jakimi środkami? Amerykańscy agresorzy w Korei pokazali, że nie wahają się przed użyciem wszelkich środków, jakie uznane zostały przez ludzkość za zakazane, za niedopuszczalne nawet w okresie wojny. W Kolkatum i Minami, w japońskich miastach, pracują pełną parą laboratoria „naokowe”. A w tych laboratoriach japońscy zbrodniarze wojenni, którzy niedzię przygotowywali się do wojny bakteriologicznej, dziś — mogą prowadzić nadal swoje „badania”, pod opieką amerykańskich władz okupacyjnych. Podobne laboratoria czynne są w pobliżu Waszyngtonu, w samej stolicy agresji.

„Uczony, który produkuje narkotykę śmierci przestaje być uczonym” — powiedział ktoś kiedyś. Więcej jeszcze. Taki „uczony” staje się zbrodniarzem. Przykłady zbrodni tych „uczonych” widział amerykański statek, który zawinął do Korei, wioząc na swym pokładzie rzekomo laboratorium do badań przeciw epidemii. Nawet żołnierze amerykańscy nazwali ten statek instynktownie „okrętem zadzumionych”. Na pokład — sprowadzali amerykańscy „uczni” jenców koreańskich i chińskich, a potem — próbowali na nich skuteczności bakteriologicznej broni.

SZEŚĆ LAT TEMU

WSZYSTKO to dzieje się sześć lat potem, jak zamłany został krwawym wysiłkiem niemieckiej fašyżm, który pozostawił po sobie wystygłe kminy krematoriów i cmentarzy w całej Europie.

Sześć lat wysiłków pokojowej polityki radzieckiej — sześć lat przygotowań do wojny przeciw Związki Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej przez amerykański imperializm — oto sens minionego okresu. Ale jeśli zbrodniarze z „okrętu zadzumionych”, jeśli rasiści, mordujący niewinnych murzynów amerykańskich, jeśli hurtownicy śmierci, niosący zagładę miastom wsiom w Korei myśla, że bezkarnie będą mogli przerabiać dolary na krew i ogarnąć cały świat nową pozoga — mylą się.

Akcja zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju, domagającym się zawarcia Aktu Pokoju pięciu mocarstw — pokazuje, jak wielkie są rezerwy armii bojowników pokoju na całym świecie. Fale strajkowe we Francji, w Hiszpanii, Anglii, Nowej Zelandii, w Niemczech zachodnich — pokazują — że masy pracujące w krajach kapitalistycznych czynnie potrafią sprzeciwić się polityce nędzy i wojny. Nawet w titońskiej Jugosławii, mimo fašystowskiego terronu, coraz bardziej wzmaga się walka patriotów, którzy ostatnio wyszli z powietrza fabryk broni w mieście Kosowska Mitrowica. Burzy się lud Iranu. Potężne demonstracje wstrząsnęły nawet czarnym lądem Afryki. Pokazały to ostatnie demonstracje w Unii Południowo-Afrykańskiej, gdzie szaleje terror fašysty Malana.

NIGDY jeszcze na narodach światła nie spoczywała tak wielka odpowiedzialność za uratowanie pokoju przeciw zakusom imperialistycznych podżegaczy. I nigdy w historii nie było tak szerokiego, tak masowego ruchu w obronie pokoju — jak dzisiaj. Na ostatnim posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju w Kopenhadzie uchwalona została rezolucja w sprawie wzmożenia walki o zawarcie Aktu Pokoju. Rezolucja ta stwierdza, że „walka przeciwko wojnie ukroczyła w decydującej stadium”. Potężna akcja podpisów pod Apellem, zaś w Polsce — w Narodowym Plebisycie Pokoju — powinna być przejęta świadomością tego faktu. Bo dziś — sprawa pokoju zależy od narodów świata — a więc — i od nas wszystkich — od uczciwych ludzi. A więc — i od każdego z nas.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Jak osiągam dobre wyniki w nauczaniu historii

Starannie przygotowuję się do lekcji, prowadzę systematyczną kontrolę wiadomości uczniów i wciągam klasę do współpracy nad podniesieniem wyników nauczania.

Przez przygotowanie nauczyciela rozumiejąc proces formowania się poglądu na historię, zgodnego z materializmem historycznym. Zdobywałam to stopniowo, biorąc udział w kursach historii i prehistorii organizowanych przez władze szkolne, w konferencjach nauczycielskich, czytając lekturę podawaną partiami jako materiał do samokształcenia ideologicznego, szukając materiałów do opracowania poszczególnych lekcji.

Najpierw sięgałam do popularnych broszur Biblioteki Szkolnej Partyjnego. Bardzo dobry wpływ na pogłębienie moich wiadomości historycznych miał fakt wygłoszenia kilku wykładów dla grupy pracowników na temat rozwoju społeczeństwa. Czytałam wtedy odpowiednie partie materiału z „Wszelchnicy Radiowej”, „Pogadanki ekonomiczne” — Schaffa. Nauczyciel się rozpatrywał każde zjawisko dziejowe jako ogień w łańcuchu rozwojowym, jako ogień, które miało swe poprzednie etapy rozwoju i oceniać je pod kątem, czy jest ono czynnikiem postępu, czy zahamowa-

nia lub też, które elementy są postępowe, a które wsteczne. Przy powtórzniu przerobionego materiału w klasie tak właśnie stawiam zagadnienia.

A jak wygląda przygotowanie się do konkretnej lekcji?

Odczytuję temat w programie nauczania, po czym wynotowuję zagadnienia, które mam zamiar poruszyć na lekcji. Nierzad brak mi źródeł do przygotowania się, rozpoczynam więc żmudne poszukiwania.

Np. materiał do tematu „Kapitalizm w Rosji” znalazłam w I rozdz. „Historii WKP(b)”. Temat 28 programu — „Wojna rosyjsko-japońska 1904 r. Rewolucja 1905 r.” opracowałam również z „Historii WKP(b)”. Cały rozdział V programu kl. VII zapytałam: „Kapitalizm i początki imperializmu na ziemiach polskich pod zaborem (1864-1918)” opracowałam z broszur Biblioteki Szkolnej Partyjnego i z „Historii ruchu robotniczego w Polsce” Tadeusza Daniszewskiego wydanego na prawach rękopisu. Szczególnie były mi pomocne broszury obejmujące rozdział I pt. „Polska po powstaniu styczniowym” i druga, obejmująca rozdział IV pt. „Rewolucja 1905 r. w Polsce”. O II Międzynarodówce mamy rozdział w tegorocznym podręczniku. W zeszłym roku czerpałam materiał z „Hi-

storii WKP(b)” i z artykułu A. Matuszyna zatytułowanego „55 lat temu powstała II Międzynarodówka”. Znalazłam tam nawet materiał o II i o III Międzynarodówce.

Do osiągnięcia dobrych wyników nauczania przyczynia się również fakt, że jestem nauczycielką języka polskiego i nauki o Polsce i świecie współczesnym. Ułatwia mi to znalezienie wielu powiązań i wyjaśnień. Język polski w sposób obrazowy ukazuje wiele zjawisk historycznych: walkę klas w różnych momentach dziejowych, różne formy wyzysku, warunki życia ludzi pracy i wiele innych.

Dużą wagę przywiązuję do kontroli i oceny postępów. Na każdej lekcji odpytuję z poprzedniego materiału bez względu na to, czy temat nowy wiąże się z poprzednim, czy nie. Zawsze poznajmiam uczniów, jaki otrzymał stopień. Przepytuję jedno, najwyżej dwoje dzieci. Zadam dłuższych samodzielnych wypowiedzi. Kto otrzyma ocenę niedostateczną, ma wyznaczony termin, do którego musi zaległy materiał opanować.

Dzieci bardzo lubią opowiadania nauczycielki, bo twierdzą, że mają znaczenie ułatwioną pracę w domu. Są jednak takie partie materiału, które muszą samodzielnie opracować z podręcznika pod moim kierunkiem. Np. „Jakie punkty zawierał program gatajski zjednoczonych partii niemieckich”. — Przerobiłam to w ten sposób: podałam stroje podręcznika, uczniowie czytali i odpowiadali na zadawane pytania. Takim tematem jak „Komuna Paryska”, trzeba barwnie opowiedzieć, wówczas dzieci żyją tą walką. Ale i tu pod koniec lekcji uciekam się do podręcznika, jakie btedy popełniła Komuna? Zaglądamy do podręcznika zaznaczając leciutko ołówkiem 1, 2 itd.

Zorganizowałam po I okresie samopomoc koleżeńską, która dobrze funkcjonuje. Najwięcej uwagi zespół poświęca językowi polskiemu, matematyce, fizyce — przedmiotom, których można się uczyć z zbiorowem.

Dzięki dokładnemu przygotowaniu się do lekcji oraz stałej kontroli wykonania zadań domowych przez uczniów osiągałam ten stan rzeczy, że prawie nie mam ocen niedostatecznych.

H. WASILKOWSKA naucz. Szk. Podst. nr 42 w Warszawie

Z doświadczeń szkoły radzieckiej

Egzamin mobilizuje uczniów i nauczycieli do systematycznej pracy

Nakładem „Naszej Księgarni” ukazała się książka J. Pierowskiego pt. „Egzaminy w szkole radzieckiej”. Jest to pierwsza swego rodzaju metodyka egzaminów w szkołach ogólnokształcących.

„Najważniejszym zadaniem egzaminów — pisze J. Pierowski — jest sprawdzenie przyswojonych przez uczniów wiadomości, umiejętności i nawyków zarówno od ilościowej jak i jakościowej strony. Przy sprawdzaniu na egzaminach wiadomości, umiejętności i nawyków uczniów oraz stopnia ich rozwoju umysłowego — pośrednio podlega sprawdzeniu również praca nauczyciela, jej poziom ideowo-polityczny i naukowy, jej treść i metoda. Nadto w czasie egzaminu stwierdzić można, w jakim stopniu nauczyciel troszczył się o kulturę myślenia i język uczniów”.

Wynika z tego jasno, jak wielkie znaczenie pedagogiczne mają egzaminy. Pobudzają one uczniów do poważniejszej i systematyczniejszej pracy w ciągu roku i do trwałego przyswajania materiału nauczania. Egzaminy zwiększają w uczniach świadomość ich obowiązku szkolnego, wzmacniają poczucie odpowiedzialności za pracę szkolną, kształcą wolę, wyrabiają poważniejszy stosunek do nauki.

Egzaminy pobudzają również nauczyciela do dalszej pracy nad sobą, do rozszerzenia horyzontów ideowo-politycznych.

Egzaminy skupiają uwagę rodziców na sprawach szkoły, na nauce, na zachowaniu się dzieci. Skupiają wreszcie uwagę całego społeczeństwa na tych sprawach.

Egzaminy są zatem cennym czynnikiem w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły.

Autor cytuje wypowiedzi uczniów i nauczycieli o egzaminach. Oto, co pisze uczennica klasy VIII: „Egzaminy wiosenne, naturalnie dużo pomagają w nauce. Lepiej i głębiej studiuje materiał z tych przedmiotów, z których trzeba składać egzaminy. Sztabacy już się nie lenią”.

J. Pierowski omawia obszernie poglądy, które pokutuje wśród wielu nauczycieli i uczniów, że egzaminy to „szarpanie nerwów”, że nie są one miernikiem i sprawdzianem wiadomości. Oto, co pisze autor: „Nasza szkoła nie jest ciepłarnią. Z jej murów powinny wyjść nie ludzie o słabych nerwach, gotowi zemdleć przy pierwszej trudności, lecz odważni wojownicy o komunizm, przygotowani na wszel-

kie trudności i umiejący je przewyższyć. Męczy w ogóle każda poważniejsza praca i bać się tego — to znaczy wychowywać ludzi zniewieściących”.

Jedno z podstawowych założeń radzieckiego systemu egzaminacyjnego polega na tym, że uczniowie egzaminując w murach ich własnej szkoły ich nauczycieli w obecności drugiego nauczyciela tej szkoły, kierownika i przedstawiciela władz szkolnych. Jest to najważniejszy warunek uniknięcia podnieconego nastroju i podenerwowania egzaminami.

Do sprawnego przeprowadzenia egzaminów szkoła radziecka przygotowuje się przez gruntowne powtórzenie przerobionego materiału, przez dobranie i przygotowanie asystentów, przez prawidłowy plan egzaminów i przez przygotowanie niezbędnych urządzeń szkolnych i stworzenie należytych warunków egzaminacyjnych.

Wielką wagę przypisuje się pracy uświadamiającej i wychowawczej, stosowanej już na kilka miesięcy przed egzaminem. Szkoła radziecka bowiem dąży do wytworzenia wśród uczniów odpowiedniego nastroju, pragnie zwiększyć ich poczucie odpowiedzialności za pracę szkolną, zwiększyć zapal do pracy, odwać i wiarę we własne siły. Nauczyciele nigdy nie straszą uczniów egzaminami. W poważny i stanowczy sposób wyjaśniają konieczność sprawdzania wiadomości, podkreślając, że są one potrzebne przede wszystkim samym uczniom. Prowadzone są częste konsultacje, na których specjalną uwagę poświęca się uczniom nieśmiałym i słabszym.

Równoległe z tą akcją wśród uczniów, prowadzi się pracę uświadamiającą wśród rodziców, aby pomogli dzieciom przygotować się do egzaminów.

„Należy uprzedzić rodziców — pisze autor — żeby w żadnym razie nie podtrzymywali w dzieciach niewiary w powodzenie, a tym bardziej nie straszili egzaminami”.

Kierownicy szkół zwracają baczną uwagę na stworzenie warunków sprzyjających egzaminom. Wszystko powinno być przemysłane i przegotowane: zarówno pokoje egzaminacyjne jak i kreda, czy atrament. Szkoła w dniach egzaminów przybiera odświętny wygląd. „Oficjalny nastrój uroczystości — pisze J. Pierowski — nie jest potrzebny na egzaminach, ale trzeba jednak, żeby wszystko wyglądało święte, bo przecież do następnej klasy jest świętem”.

Podstawą metody egzaminów w szkole radzieckiej jest konkretne pytanie i jasna odpowiedź. W stosowanej na egzaminie rozmowie głównym narzędziem egzaminów ustnych jest kartka. Poza odpowiedziami na pytania, zawarte w kartce egzaminator może zadawać pytania dodatkowe, naprowadzające. Na kartce są zwykle dwa lub trzy pytania. Metodyka egzaminów piśmiennych jest prostsza od metodyki egzaminów ustnych. Sprowadza się do dyktowania, czytania tekstu lub do podania tematu wypracowania, zadań lub przykładów.

Autor w zakończeniu zwraca uwagę na zachowanie się nauczycieli w czasie egzaminu. Nauczyciel musi panować nad sobą. Musi wiedzieć, że uczniowie spodziewają się znaleźć w nim oparcie. Z

jego spokoju i opanowania czerpią własny spokój. Odpowiedzialnym momentem egzaminów jest sprawiedliwa ocena prac piśmiennych i ustnych odpowiedzi uczniów. Wymaga ona od egzaminatorów wielkiego obiektywizmu i poważnego traktowania samych egzaminów.

Warto zapoznać się w tę książkę. Ułatwia ona nauczycielowi naszemu z własną egzaminatorom sprawniejszą przeprowadzenie egzaminów. Książka J. Pierowskiego może być również pomocą dla wszystkich komisji egzaminacyjnych kształcenia ideologicznego.

S. KRAKOWIAK

CZYTELNICZY I KORESPONDENCI PISZĄ

Nie tak trzeba przeprowadzać egzaminy z samokształcenia

Byliśmy niedawno świadkami ostatniego aktu szkolenia ideologicznego nauczycieli szkół średnich, szkół zawodowych oraz pracowników pedagogicznych administracji szkolnej.

Zachodzi pytanie, czy wszystkie komisje egzaminacyjne stanęły na wysokości zadania? Czy potraktowały egzaminy dialektycznie? Przekonałem się, że pierwsze prawo dialektyki zostało przez naszą komisję całkowicie pominięte. Należy badać zjawiska w ich wzajemnym związku i wzajemnej zależności. Komisja zatem powinna była rozpocząć egzamin od rozmowy ze zdającym na temat jego pracy w szkole, jego osiągnięć i braków. Powinna się już przed egzaminem lub w trakcie egzaminu zorientować, czy zdobyte przez nauczyciela wiadomości teoretyczne są stosowane w praktyce pedagogicznej, na lekcjach i w pracy społecznej. Komisja powinna nawet zbadać wyniki nauczania, ewentualnie być na lekcji lub przejrzyć arkusze spostrzeżeń pracowników. W ten sposób egzaminowany mógłby być sprawiedliwie oce-

niony, a jego odpowiedzi nabrałyby głębszej treści.

Nierzad bywa tak, że najbardziej reakcyjni, najmniej uspołecznieni koledy opanowują dobrze materiał, bo mają najwięcej czasu do nauki. Czyż zasługują oni na bardzo dobre oceny?

Nie chciałbym powiedzieć, że komisje egzaminacyjne mają mniej wymagać od nauczycieli-społeczników. Przeciwnie — wymagania w stosunku do nich muszą być duże, nawet większe. Egzamin jednak nie może być oderwany od życia. Trzeba brać pod uwagę, czy i w jakiej mierze nauczyciel wpała zasady marksizmu-leninizmu w młodzież, jaki wywiera wpływ na środowisko, jaką wykonuje pracę społeczną i polityczną? Nie chciałbym przecież, aby przyszłe egzaminy były beneficjum np. siostr zakonnych, jak to już miało miejsce w Gdyni.

Chodzi też o to, aby uniknąć takich błędów przy akcji samokształceniowej II toru.

Zygfryd Prószyński Puck, Szk. Podst. nr 2

Przebieg egzaminu przeглядem naszego dorobku ideologicznego

Nauczycielstwo naszego powiatu dołożyło wielkich starań, aby jak najlepiej przygotować się do egzaminu z samokształcenia ideologicznego. Zdwojono liczbę zebrań, na których krystalizowały się pojęcia i definicje. Pracowano indywidualnie, dwójkami i trójkami. Otoczono specjalną opieką mniej zaawansowanych kolegów, zmierzając do tego, aby nie tylko indywidualnie, ale jako zespół sprostać zadaniu. Taką postawę mieli członkowie ZOZ przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Zakopanem, w Liceum dla Wychowawczyń Przedzszkole w Rabce, w ZOZ przy Zasadniczej Średniej Szkole Zawodowej w Nowym Targu i w wielu innych zespołach.

Przebieg egzaminu piśmiennego, który odbył się w naszym powiecie dnia 8 kwietnia, był przeглядem naszego dorobku ideologicznego. Z samego wyboru tematów można wywnioskować, że koleżankom i kolegom najbliższe były te zagadnienia, które wiązały się z pracą szkolną.

ledzy zdający mieli całkowitą swobodę wypowiedziania się.

Członkowie Komisji Egzaminacyjnej uważnie przysłuchiwali się wypowiedziom, jeśli mieli wątpliwości, stawali pomocniczo i dodatkowo pytania. Gorąco zainteresowali się egzaminami delegaci KP PZPR, którzy serdecznie rozmawiali z kolegami podczas egzaminów na tematy wiążące się z filozofią marksistowską i nauką o Polsce. Szczególnie interesowali się upraktycznieniem wiadomości teoretycznych w pracy szkolnej. Badali, jak kolega radzi sobie w codziennym życiu, przy bezpośrednim oddziaływaniu na młodzież.

W przyszłości, podczas naszego dalsze-

Dlaczego pomyślnie zdaliśmy egzaminy

Jako kierownik grupy samokształceniowej przy Liceum Admin.-Handlowym i Technikum w Mogilnie, pragnę przedstawić stosowane przez nas metody przygotowań do ostatecznego egzaminu. Nasze doświadczenia bowiem w tej dziedzinie mogą przysłużyć się kolegom z drugiego toru samokształceniowego, którzy mają jeszcze przed sobą kolokwia i egzamin.

Na specjalnym zebraniu naszego ZOZ postanowiliśmy zbierać się co tydzień dla gruntownego powtórzenia przerobionego materiału. Opracowaliśmy dokładny plan pracy, który został przez nas w pełni wykonany. Na jednym zebraniu powtórzyliśmy systematycznie stary materiał, na drugim przerabialiśmy „Pedagogikę” — Kairova t. II, posługując się często tomem I. Przy powtórkach starego materiału nie wygłaszałyśmy żadnych referatów, po prostu, wysuwałyśmy na początek zebrania nasze wątpliwości, próbowałyśmy je samodzielnie rozwiązywać, a w razie potrzeby sygnalizowałyśmy źródła. Ważniejsze tezy notowałyśmy, co nam przy ostatecznej powtórcie było bardzo pomocne.

Tom II — Kairova przerabialiśmy rozdział o rozdziale. Zwykle wysuwałemy tezy, które w formie pytań rzucałem koledy. Koledy rozwijały zagadnienia nawiązując do praktyki szkolnej. Przy błędach, nieścisłościach czy niejasnościach wywiązywały się ożywiona dyskusja.

go szkolenia ideologicznego, musimy zwrócić baczną uwagę na jak największe wiązanie zdobywanych wiadomości z naszą pracą szkolną. Musimy przytaczać więcej przykładów z pracy szkolnej, musimy nasze szkolenie powiązać z powiałowymi ośrodkami doskonałości kadr oświatowych, uaktywnić zespoły przedmiotowe, które winny dostarczyć nam konkretnego materiału. Musimy propagować wśród kolegów konieczność czytania prasy związkowej — „Głosu Nauczycielskiego” oraz wydawnictw przedmiotowych, które pomagają nam lepiej i gruntownie przygotowywać się do lekcji.

Piotr Kania Nowy Targ

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję koleżankę i kolegów, którzy w r. 1936 lub 1937 zdawali egzamin Wyższego Kursu Pedagogicznego we Lwowie (przewodniczącym komisji był dyr. Kozłowski); Emilia Mańdziuch, Ruda Talubska pow. Garwolin.

Zgubiono legitymację członkowską ZNP nr 13795 na nazwisko Franciszka Strzelczyka.

Zgubiono legitymację ZNP na nazwisko Franciszek Szymanowski, kier. szk. podst. nr 2 w Żyrardowie.

Zamknięte etat nauczycielski szkoły podstawowej w centrum Krakowa i dwupokojowe mieszkanie z wygodami na taki sam etat i mieszkanie w Warszawie: Zofia Szczępkowska Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 77/6.

M. Rafaliński Mogilno

